„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 110. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, SOBOTA, 19 KWIETNIA (SATURDAY, APRIL 19,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

PRZED WYBORAMI NA RUSI PODKARPACKIEJ

Dla „Nowego Świata" pisze PAWEŁ STASZCZAK

RUŚ PODKARPACKA, 16 marca, 1924.

Znaczna część byłych północnych Węgier, zamieszkała głównie przez ruskich górali, pasterzy i robotników drzewnych, przyłączona została na mocy traktatu pokojowego wbrew woli tubylczej ludności — do republiki czecho-słowackiej.

Pomimo, że upłynęło już przeszło 5 lat od czasu, kiedy Ruś Podkarpacka należy do związku państwowego czecho-słowackiego, ludność tamtejsza upośledzoną była pod każdym względem w swych prawach obywatelskich. Dotychczas nie posiada nawet swoich zastępców w czeskich ciałach ustawodawczych, a pomimo tego, że wykonywać musi wszelkie obowiązki jak płacenie podatków, rekrutacja wojskowa itd. nie miała dotychczas nawet prawa, aby wywierać wpływ na ukształtowanie się własnego przyszłego losu. Rządowe stronnictwa czeskie oddałały wybory do Sejmu na Rusi Podkarpackiej z dnia na dzień. Przewidywały bowiem zupełnie trafnie, że lud ruski przyłączony gwałtem do Czechosłowacji, w wyborach tych okaże otwarcie przed całym światem swą niechęć należenia do republiki czechosłowackie. Rząd czeski obawia się, że Ruś Podkarpacka wybierze sobie takich zastępców, którzy tę sztuczną większość rządową będą zwalczać, przystępując do opozycji.

Na skutek jednak stanowczych domagań się ludności ruskiej, jakoteż z obawy blamażu przed światem cywilizowanym, rząd czeski zdecydował się nareszcie rozpisać wybory do sejmu, czyli zgromadzenia narodowego czecho-słowackiego w Pradze. Wybory te mają się odbyć już jutro. Wszystkie stronnictwa polityczne rokują sobie największe nadzieje i wysłały na Ruś całe armje różnych agitatorów w poszukiwaniu mandatów poselskich. Zjechało się także szereg korespondentów pism krajowych i zagranicznych.

Wysiadam z pociągu w Użhorodzie i już jestem przywitanym. Przez dwa wielkie, niemieckie plakaty wyborcze. Język wprawdzie nie bardzo poprawny, natomiast tem większa głębokość ich treści:

Każdy żyd ortodoksalny był zawsze wiernym rządowi.
Głosujcie na listę partji agrarnej!

Sjoniści i ortodoksi walczą ze sobą na ostrze noża. Rabin preszburski ogłosił klątwę (izar) na sjonistów. Lecz równie nieprzyjemnem było, kiedy rabin pewnego miasteczka podkarpackiego obłożył klątwą rzekomo za drogie ryby miejscowego handlarza ryb, ortodoksa. Nikt ryb tych nie kupował i zepsute musiał wyrzucić do gnoju.

Siedzimy w kawiarni „Koruna" w Użhorodzie. Naraz czerwone ulotniki rozlatują się ponad stołami. Senzacja: Lista nr. 6 została odwołaną! Niesłychane! Oto mamy czarne na białem, z podpisem pierwszego kandydata tejże listy. Niema wszak na tem ni słowa prawdy. Nic nie zostało odwołanem. Zwyczajny szwindel ze strony konkurencji.

Słyszałem również pewnego przywódcę komunistycznego. Przemawiał na wiecu o głównej aferze spirytusowej. „Ten spirytus, który Wam miał być wydany, wypili ministrzy w Pradze sami". — „Hańba im" — krzyczy słusznie oburzona publiczność.

Węgierska partja chrześcijańsko-demokratyczna zaangażowała pewną chłopkę, która przedstawiać miała zamordowanego wieśniaka Schima. Chodziła ze skargami od wsi do wsi, pokazując wszędzie skrwawioną koszulę męża i klnąc na socjalistów. Rozumie się, że prawdziwość wdowy, jakoteż „krwi ludzkiej" na koszuli była bardzo wątpliwą.

Podpułkownik Arki, przywódca węgierskiej opozycji, jest — co dotąd było nieznanem — ochrzczonym żydem. Cóż czynią inne wrogie stronnictwa? Oto w 100,000 egzemplarzach rozszerzają odpis jego metryki, na podstawie której jest widocznem, że Arki nazywał się kiedyś Szancer i obrzezany został przez Salomona Gansfrieda.

Agitatorzy komunistyczni chodzą zawsze we dwóch. Jeden z nich posiadał białe tyczki do wymierzania i długą taśmę miernicą. Chodzili od wsi do wsi, od chaty do chaty. Każdemu chłopu odmierzono natychmiast (naturalnie cudze) pole, które przy mającym wkrótce nastać przewrocie komunistycznym pragnął posiadać. Prócz tego nie żałują komuniści innych środków. Oto rozszerzyli w wielu tysiącach egzemplarzy kopję pewnego listu, w którym kandydat partji obywatelskiej sprzedaje lud podkarpacki rządowi czeskiemu za 4,000 koron gaży miesięcznej. Pieczątka i podpis...

Wczoraj wieczorem rozszerzono tysiące zielonych ulotników po wszystkich wsiach, na których można czytać: Do ludności! Na podstawie ustawy o ochronie republiki, ustęp 23 par. 2 rozwiązuje się z dniem dzisiejszym partję komunistyczną. Osoby, któreby pomimo to swe głosy oddały na listę komunistyczną, będą bezwarunkowo natychmiast aresztowane. Za guwernera: podpis i pieczątka. Wielkie poruszenie wśród tłumów. Naturalnie znowu jeden z manewrów konkurencji.

Na Rusi Podkarpackiej walczy obecnie 13 stronnictw politycznych o 9 mandatów poselskich i 4 senatorskie. Przed wojną, za czasów panowania magnatów i obszarników węgierskich stanowiły wybory zawsze wielką radość dla chłopa ruskiego. Była to jedyna sposobność, kiedy pan nadżupan podawał rękę biednemu chłopu, a właściciel dóbr pił za jednym stołem ze zwykłym żydem. Agitowano w różny sposób: chustkami, bielizną, plakatami a głównie wódką. Plakaty i ulotniki prowadziły górala do gospody, gdzie przez trzy dni jadł i pił, co mu się tylko podobało. Rusini podkarpaccy są po większej części analfabetami a ich uświadomienie polityczne stoi na tak niskim poziomie, że o ich decyzji do wyboru tej lub owej listy rozstrzygały momentalne korzyści materjalne, łapówki, ładne słówka i obiecanki.

Różnice między poszczególnemi stronnictwami zarysowują się nadzwyczaj ostro. Walka jest tak zacięta, że prawie każda partja co chwila wydaje inne ulotniki. Ulice przepełnione są krzykiem i hałasem. Dzieci i dorośli rozdawają ulotniki, przekrzyczając się nawzajem. Wziąwszy ulotnik taki do ręki, przejmuje człowieka wstręt i odraza. Treść i styl są surowe. Najwięcej ulotników rozdają stronnictwa żydowskie. Ciekawem jest, że również partja agrarna łowi wśród żydów, nie żałując pieniędzy. Do chłopów tutejszych nic ma jakoś zaufania, stara się więc pozyskać żydów. Modnymi się również stały wiece publiczne, które jednak nigdy nie kończą się spokojnie, ale rozpędzane są przez innych stronników. Agitacja ta znajdzie jednak jutro swój koniec. Spodziewać się należy, że lud podkarpacki pomimo całej tej szalonej agitacji okaże swój zdrowy rozsądek a przez wybory zadokumentuje, że żywo

(Ciąg dalszy na str. 3ej)

Rzymsko-katolicki ksiądz La Camera aresztowany

Pod zarzutem praktykowania medycyny bez świadectwa lekarskiego — Wierni kaolicy gromadnie zasięgali porady u księdza-doktora sprzedającego cudowne leki

BROOKLYN, 18 kwietnia. — „Wielebny" ks. Dr. Leopold La Camera, posiadający specjalne dokumenty od ojca św., został aresztowany wczoraj pod zarzutem praktykowania medycyny bez pozwolenia stanowego i postawiony pod kaucją 1000 dolarów do czasu rozprawy sądowej, naznaczonej na 24 kwietnia.

Ks. dr. La Camera zapytywany przez sędziego Rayfield, dla czego zamiast pełnić swoje obowiązki kapłańskie, popełnia zbrodnię, narażając ludzi na możliwość utraty pieniędzy, zdrowia, nawet życia, odpowiedział sędziemu, że ma od papieża specjalną dyspenzę nie zajmowania się obowiązkami kapłańskiemi, a leczeniem ludzi chorych na ciele i duszy. Ks. La Camera był do tego stopnia przejęty swą misją papiesko-lekarską, że prowadził biuro lekarskie pn. 25 Emerson Place, Brooklyn, odwiedzane tłumnie przez pobożnych katolików u których tytuł doktora przy nazwisku ks. La Camera wzbudza wiarę w cudowną skuteczność zalecanych przez księdza oszusta środków.

Zbadane przez władze policyjne księgi, prowadzone przez księdza oszusta, wykazują, iż miał on 8,000 dolarów dochodu w ciągu trzech zaledwie miesięcy.

Kompanja kolei podziemnych I. R. T. proponuje zniżkę swym pracownikom

NEW YORK, 18 kwietnia. — Kompanja kolei podziemnych w New Yorku Interborough Rapid Transit zaproponowała swoim pracownikom przyjęcie 5 procent zniżki, poczynając od 1 lipca, br. uzasadniając propozycję zniżki ciężkiem finansowem położeniem kompanji, która nie będzie w możności uczynić zadość swoim finansowym zobowiązaniem bez zaprowadzenia specjalnych oszczędności, które zmuszona będzie przeprowadzić.

Wyziewy gazolinowe powodują powstawanie choroby raka

BUFFALO, N. Y., 18 kwietnia. — Ciągłe wystawianie organizmu ludzkiego na działanie wyziewów gazolinowych powoduje powstawanie raka w organiźmie ludzkim, jak stwierdził Dr. Fr. Hoffman z Newarku przed konwencją słowarzyszenia dla badania przyczyn powstania choroby raka. Obok wyziewów gazolinowych, do powstania raka przyczynia się także nadmierne objadanie się mięsem i nadmierne palenie papierosów.

Irlandja stara się o zaciągnięcie pożyczki w St. Zj.

LONDYN, 18 kwietnia.—Rząd wolnego państwa Irlandji zamierza zaciągnąć w Stanach Zjednoczonych większą pożyczkę dla pokrycia niedoborów w budżecie irlandzkim za rok 1924.

Szczyt patrjotyzmu Macedończyka

SOFJA, 18 kwietnia. — Mikołaj Guenow, były przywódca niepodległościowców macedońskich popełnił dzisiaj samobójstwo na terytorjum ambasady amerykańskiej, byle tylko móc ofiarować cały swój majątek na cele niepodległości Macedonji. Według prawa obowiązujących w Bułgarji, Guenow zmuszony byłby zapłacić 15 procent swego majątku w formie podatku od spadków. Wobec tego Guenow popełnił samobójstwo na ziemi obcej, za jakie jest uważane terytorjum ambasad zagranicznych, aby tylko obejść prawo bułgarskie i cały swój majątek móc ofiarować na cele niepodległościowe swej ukochanej ojczyzny, Macedonji.

Krwawy pojedynek polskich artystów

WARSZAWA, 18 kwietnia.— Artysta Szczuka został ciężko raniony w pojedynku z poetą Antonim Słonimskim. Szczuka uczuł się obrażonym utworem wychrzty A. Słonimskiego, napisanym w duchu gwałtownie antysemickim i spotkawszy Słonimskiego w kawiarni, spoliczkował go, w rezultacie czego, Słonimski wyzwał Szczukę na pojedynek i ciężko go ranił.

DZIEWCZYNKA POLSKA POPARZONA

BUFFALO, N. Y., 18 kwietnia. — Marja Sielska, lat 11 przybyła z Syracuse, N. Y., wraz ze swymi rodzicami w odwiedziny do krewnych, pozostawiona sama w domu przez krewnych i rodziców, którzy wyszli dla zwiedzenia miasta, przyrządzając sobie podwieczorek przez nieostrożność zapaliła na sobie sukienki, doznając śmiertelnych poparzeń, zanim została uratowana przez przybiegłych na jej wołania o pomoc sąsiadów. Ciężko poparzoną dziewczynkę odwieziono do szpitala,— gdzie lekarze nie mają nadziei utrzymania jej przy życiu.

Najdenowa skazana na śmierć przez bolszewików

MOSKWA, 18 kwietnia. — Najdenowa, żona oficera floty, Kniastow i Kowalenko, oficerowje armji zostali skazani na śmierć, oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Polski podczas wojny bolszewicko-polskiej w 1919 i 1920 roku.

Akcją szpiegowska na korzyść Polski miał kierować sekretarz polskiej komisji repatrjacyjnej, Gintowt, któremu się udało, jak ogłaszają władze bolszewickie, uciec za granicę Rosji.

Bill Johnsona zatwierdzony przez Senat

Charles Passamante otrzymał podobną władzę dyktatora w dziedzinie przemysłu krawieckiego, jak Hays filmów a Landis w sporcie

POLSKA DAJE ANGLIKOM SWE LASY DO EKSPLOATACJI

ZA OPŁATĄ $10,000,000 ROCZNIE

Eksploatacja lasów rozpocznie się we wrześniu tego roku

WARSZAWA, 18 kwietnia. — Działając w myśl swego programu politycznego sprowadzenia do Polski kapitałów zagranicznych, premjer Grabski po zawarciu umowy z Włochami w sprawie pożyczki dał firmie angielskiej Century Trust Limited koncesję na eksploatację przez 10 lat lasów puszczy Białowieskiej, obejmującej 500,000 akrów powierzchni za opłatą 2,500,000 do 3,-000,000 angielskich funtów szterlingów, która może być zwiększona, zależnie od lepszych gatunków drzewa eksploatowanych przez kompanję.

OGRANICZY IMIGRACJĘ DO STANÓW ZJEDN. DO 161,000 ROCZNIE

Nowe prawo będzie obowiązywało do 1927 roku

WASHINGTON, 18 kwietnia. — Po uchwaleniu kilku poprawek Senat St. Zj. zatwierdził dzisiaj ostatecznie 56 głosami, przeciw 23. Bill Johnsona uchwalony ubiegłej soboty przez izbę reprezentantów, przewidujący dopuszczenie do St. Zj. cudzoziemców dwa procent kwoty obliczonej na podstawie spisu ludności z 1890 roku. Na podstawie poprawek uchwalonych do bill'u Johnsona imigranci będą mogli przybywać do tego kraju w liczbie 161,000 rocznie, a po 1927 roku liczba ta zostanie zmniejszona do 150,00 rocznie.

GROŹBA POWSZECHNEGO STRAJKU W PRZEMYŚLE TKACKIM

Robotnicy nie zgodzą się ani na zniżkę płacy, ani przedłużenie dnia pracy

BOSTON, 18 kwietnia. — Główny zarząd United Textile Workers of America rozesłał do wszystkich lokali unijnych instrukcję z nakazem zwalczania wszelkich zamachów fabrykantów pragnących narzucić robotnikom zniżkę płacy i przedłużenie dnia pracy. Na podstawie otrzymanych instrukcyj poszczególne oddziały będą miały prawo uchwalenia strajków w razie gdyby fabrykanci opierali się przy swoim zamiarze narzucenia zniżki i przedłużenia dnia pracy.

WŁOCHY NIE UZNAJĄ TYTUŁÓW PAPIESKICH

Nadanych po zaborze państwa papieskiego po 1870 roku

RZYM, 18 kwietnia. — Wśród właścicieli tytułów papieskich we Włoszech i wszystkich krajach europejskich powstał popłoch, z powodu oświadczenia rządu włoskiego, iż nie będzie uznawał na przyszłość żadnych tytułów papieskich nadanych po 1870 roku, po zaborze państwa papieskiego przez królestwo włoskie.

Rząd włoski nie podnosił sprawy tytułów, uznając takowe, o ile były wydane zgodnie z prawami poszczególnych państw włoskich, które następnie weszły w skład Zjednoczonych Włoch. W ostatnich jednak kilkudziesięciu latach namnożyły się takie olbrzymie ilości tytułów szlacheckich nadanych szczególnie przez papieża Piusa X w dowód zasług, położonych dla kościoła rzymsko katolickiego, że każdy próżny człowiek we Włoszech, mający nieco pieniędzy, kupował tytuł szlachecia papieskiego i imponował kupionym tytułem pospólstwu, wynosząc się ponad ludzi zasłużonych dla społeczeństwa i państwa, a gardzących kupionymi tytułami.

By położyć kres wynoszeniu się ludzi głupich, a bogatych nad uczciwymi, rząd włoski zakazał używania i publicznego popisywania się tytułami kupionymi u papieża po 1870 roku.

WASHINGTON, 18 kwietnia. — Komitet śledczy senatu, badający zarzuty pobierania wynagrodzenia za wyrobienie u władz federalnych poparcia dla spekulantów naftowych, mimo przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń działalności senatora Wheeler'a w związku z podniesionemi przeciw niemu zarzutami, nie znalazł nic, coby mogło potwierdzić podniesione zarzuty.

Wiadomość o wyrzuceniu Hammerlinga z partji „Piasta" potwierdzona

WARSZAWA, 18 kwietnia. — Zarząd główny Polskiego Stronnictwa Ludowego "Piasta" zakomunikował onegdaj Radzie Naczelnej tego Stronnictwa, następującą swoją uchwałę:

"Wobec tego, że p. Hammerling ma się podawać jeszcze za członka Stronnictwa, zarząd główny stwierdza, że p. Hammerling decyzją prezydjum zarządu głównego P. S. L. przestał być członkiem Stronnictwa.

Węgry poddają się pod opiekę Ligi Narodów

BUDAPESZT, 18 kwietnia. — Parlament węgierski uchwalił przyjęcie reorganizację finansów węgierskich pod kierownictwem Ligi Narodów.

Uchwała została powzięta prawie jednogłośnie przez cały sejm węgierski po usunięciu niektórych mniej ważnych punktów przeciw którym protestowali posłowie socjalistyczni.

PADEREWSKI PRZERYWA SWĄ TURĘ KONCERTOWĄ

Z powodu choroby ulubionego pieska

CHICAGO, 18 kwietnia. — I. J. Paderewski, odbywający turę koncertową po stanach zachodnich, nagle przerwał swoją turę z powodu chorohy ulubionego pieska swojej żony i wrócił swym specjalnym pociągiem do Chicago, gdzie na stacji kolejowej spotkało mistrza i zdychającego pieska konsyljum lekarzy weterynarzy, zamówionych telegraficznie przez Paderewskiego.

Na smutną wiadomość o rodzinnem nieszczęściu państwa Paderewskich, wyjechał z New Yorku syn pani Paderewskiej, A. Górski wraz ze swą żoną, by być obecnym przy łożu zdychającego pieska, o którego stanie zdrowia przywołani lekarze ogłaszają co parę godzin biuletyny lekarskie, jakby o chorobie jakiejś wysoko postawionej osobie.

Paderewski ceni wyżej zdychającego pieska, aniżeli dziesiątki tysięcy ludzi, którzy zostali z powodu choroby pieska narażeni na zawód wysłuchania koncertu muzycznego.

Grób Walentego Potockiego zbezczeszczony

WILNO, 18 kwietnia. — Niewyśledzeni dotychczas wandale zbeszcześcili grób magnata Walentego Potockiego, który w młodości swojej podróżując po krajach zachodniej Europy, zapoznawszy się bliżej z biblją Starego Testamentu i uczonymi, przeszedł na wiarę żydowską.

Walenty Potocki, znany także jako „prawowierny nawrócony", był znany na całej Litwie z powodu tragedji, jaką w swem życiu przeszedł.

Walenty Potocki podczas swych podróży we Francji w 1755 roku spotkał w Paryżu pewnego wybitnego żydowskiego pisarza, z którym studjował biblję Starego Testamentu. Później przeniósłszy się do Amsterdamu w Holandji, tak się przejął pojęciami religji żydowskiej, że ją przyjął za swoją własną.

Po powrocie do Polski, nawrócony na wiarę żydowską Potocki żył pod przybranem nazwiskiem w wiosce Iljea w pobliżu Wilna. Został jednak po kilku latach roz poznany przez fanatycznych księży rzymsko-katolickich, aresztowany, sądzony i skazany na śmierć przez sąd biskupi i spalony na stosie 24 maja, 1749 roku.

PIESEK PADEREWSKIEGO KONAJĄCY

Rodzina „Pinga" pogrążona w smutku. — Polonja chicagoska w żałobie

(Wyjątek z depszy zamieszczonej w „Evening World" z dnia 18 kwietnia)

„Ignacy i pani Paderewska pogrążeni są w smutku. DELEGACJE POLAKÓW PARADUJĄ PRZED HOTELEM IDEAL I ZMIENIAJĄ SIĘ CZĘSTO, PRZYNOSZĄC DARY DLA KONAJĄCEGO PIESKA, SKŁADAJĄC KONDOLENCJE POGRĄŻONEJ W SMUTKU RODZINIE, JAKOTEŻ ZANOSZĄC BŁAGALNE MODŁY DO BOGA O ZDROWIE DLA CHOREGO „PINGA".

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Tymona.
Dzisiaj — Pogoda, ciepło.

Czeki: 8,510,000.
Przekazy: 8,333,000

W TO MI GRAJ!

Jeszcze nie wiem dokładnie szczegółów, ale wiem, że będzie coś wspaniałego. Od kilku tygodni pracują nad tem, układają program, angażują siły artystyczne, odbywają próby i ćwiczenia.

Z drugiej strony, to znaczy ze strony publiczności czynione są przygotowania.

Nie byle jaki wieczorek, czy też zabawa!

Będzie to wieczór polski, jakich mieliśmy mało w historji Polonji nowojorskiej.

Pierwszorzędne siły artystyczne przyjmą udział w koncercie, a bal będzie tem, czem być powinien — BAL POLSKI.

Przy doborowej muzyce i wzorowym porządku, odbędzie się zabawa taneczna. Nie będzie tańca na zabój, ani męczenia się w ścisku, ani deptania po nagniotkach. Każdy będzie miał sposobność zatańczyć, będzie też miał sposobność rozmawiania z przyjaciółmi i znajomymi, a będą i kącki, w których podawane będą przekąski.

Nic dziwnego, że na ten wieczór wybiera się cała Polonja.

Panie wiedzą, że KONCERTY I BALE „ECHA" należą do najprzyjemniejszych wspomnień.

Nie zapomnijcie! 26 KWIETNIA! W SOBOTĘ!

Zawiadomienie

W Polskim Kościele św. Marka na 10 ulicy i Ave. A, w niedzielę Wielkanocną będą się odprawiały nabożeństwa w następującym porządku: Rano o godzinie 5 Resurekcja; druga św. Msza o godzinie 9 rano; suma o godzinie 11 przed południem.

Ks. Paweł K. Nałęcz.
proboszcz.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

HIPPODROME
b. F. Keith's 43 ul. i 8 Ave.
Największy teatr na świecie
Dwa razy dziennie: 2:10 popołudniu, 8:10 wieczorem. — Atrakcje i (gwiazdy ze wszystkich części świata. 1000 dobrych miejsc. Codziennie po południu 50 c. Wieczorami 1000 dobrych miejsc — $1.50.

OBRAZKI NOWOJORSKIE
codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA

Czytałeś wczorajszy „Nowy Świat"?

Na drugiej stronie, na dole zamieszczone było ogłoszenie w czarnej obwódce, donoszące, że umarła Marja Czerniejewska, — wdowa, i że osierociła dwoje dzieci.

M. Czerniejewska

I nie zapytałaś się Czytelniczko drogą i Ty Czytelniku, co się też z temi sierotkami stanie?!

Czekaliście aż dzieci te wyrzucone na bruk, rączki wyciągać będą, lub dostaną się w ręce brudne, albo do przytułku miejskiego, jako bezdomne wyrzutki społeczeństwa polskiego.

Nie znalazł się nikt, ktoby na tę wiadomość o śmierci wdowy pytał, co się z dziećmi stanie?

Ja to zrobiłem!

I dowiedziałem się, że dobra są siadka pani E. Duke przygarnie czteroletniego chłopczyka.

Co się z dziewięcioletnią dziewczynką stanie — nie wiedzą.

Matka przeziębiła się w fabryce i umarła po krótkiej chorobie. Stało się tak nagle, tak niespodziewanie. Dzisiaj odbędzie się pogrzeb. Wróci sierotka do domu pustego i dopiero wtedy zacznie myśleć o sobie i swojej niedoli.

* * *

Przed kilkoma tygodniami zgłosił się do mnie obywatel polski, mieszkający w Brooklynie i powiedział mi, ż chętne przygarnęłby ośmioletnią dziewczynkę. Dzisiaj dwie panie z Ligi Kobiet udadzą się do tego obywatela, zbadają stosunki, udadzą się do domu żałoby, wezmą małą sierotkę za rączkę i zaprowadzą ją do tego obywatela.

Odtąd Liga Kobiet będzie się opiekowała tą sierotą. Zastępować będą miejsce matki. Pamiętać będą o niej i raz na miesiąc odwiedzą ją, aby się przekonać, czy jej tam dobrze.

Czy widzisz Czytelniczko i Ty Czytelniku, ile tragedji mieści się w jednej wiadomości, iż Marja Czerniejewska umarła i osierociła dwoje dzieci?

Czy widzisz Polonjo, ile obowiązków na CIEBIE spada?

Czy widisz, JAK MAŁO masz LUDZI do pracy dobroczynnej?

A czy widzisz Polonjo, JAK MAŁO SERCA MASZ W SOBIE?

PIKNIK

W niedzielę, dnia 29 czerwca, 1924 roku, połączone Towarzystwa: Liga Kobiet, Tow. Wolnych Polaków i Tow. Bratnia Dłoń — urządzają wielki piknik, połączony z różnymi niespodziankami w International Park, 1 Forest St., Winfield, L. I., zaraz koło stacji Fisk Ave.

Ponieważ pierwszy raz odbędzie się piknik polskich Towarzystw z New Yorku w tym parku, dlatego spodziewamy się, że cała Polonja newjorska pospieszy na ten piknik.

Prosimy uważać na dalsze informacje, które będą umieszczane w Nowym Świecie.

Niepisane prawo

Juljusz Agostino, robotnik, wracając do domu, znalazł mieszkanie puste. Żona, zamiast przygotować wieczerzę, wyszła... do movies, jak mu sąsiedzi powiedzieli. Chcąc sobie zagrzać wieczerzę udał się do piwnicy po drzewo, gdzie zastał swoją... żonę w objęciach A. Trippicone. W napadzie szału Agostino zabił swoją żonę i jej kochanka.

Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa. Ława przysięgłych uniewinniła Agostino. Kierowała się bowiem prawami ludzkiemi. Sędziowie przysięgli stwierdzili, że mąż wracający po całodziennej ciężkiej pracy, znajdujący swoją żonę w objęciach uwodziciela, w piwnicy, nie może kontrolować swoich nerwów. Wobec czego...

Przeciw strzelnicom w Coney Island

Opinja publiczna obecnie wystąpiła z ostrą krytyką przeciw strzelnicom publicznym w Coney Island. Dziennikarze twierdzą, że ten sposób ćwiczenia się w strzelaniu z rewolweru jest demoralizujący dla młodzieży i, że daje bandytom możność celniejszego strzelania.

Zawstydzona moralność

Silvio Beroldini, mieszkający pn. 24 Washington Square, rozsyłał katalogi obrazów. Katalogi te odesłane zostały przez pocztę, która oświadczyła, iż katalogów rozsyłać nie będzie, gdyż są pornograficzne. Sędzia Hand unieważnił rozporządzenie poczty na podstawie, iż zdjęcia nie są pornograficzne, acz przedstawiają nagie kobiety.

Co miało wisieć, utonęło

Stare przysłowie głosi, że co ma wisieć, nie utonie. Przysłowiu kłam zadał wczoraj fakt, iż olbrzymi szyld elektryczny, przewożony barką przez Hudson, w pobliżu 151 ulicy w Harlem, obecnie spoczywa na dnie rzeki, gdy barka zderzyła się z promem. Utonęło więc co miało wisieć. Niema absolutnej prawdy pod księżycem.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

Dział Zdrowia.
pisze Dr. B. S. HERBEN z New York Tuberc. Ass.

Każdy obiad powinien zawierać odpowiednią ilość składników chemicznych, które potrzebne są organizmowi. Mięsu, krwi, kościoni i t. d.

Jako przykład niecaj służy następujący przez doktora Herbena przepis jadłospisu.

Śniadanie — dwa daktyle.

Dwa miękkie jajka z kawałkiem słoniny.

Sucharek z masłem, kawa z cukrem i śmietanką.

Obiad:
Kluseczki z serem.
Pieczone jabłko.
Chleb z masłem.
Kakao robione na mleku.

Kolacja:
Pieczeń wołowa z jarzynami.
Pieczone pomidory.
Sałata z jabłek.
Budyn czekoladowy.

Jadłospis powyższy jest zupełnie wystarczający.

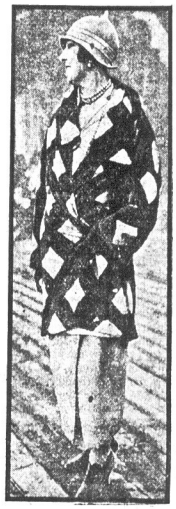

Coś nowego. Wczoraj widziano to w Paryżu. Jutro to będzie modą w New Yorku

SMUTNA KRONIKA POLSKA Z RÓŻNYH STRON

ERIE, PA.

Odwiedziny policji w domu wesołej kobietki.

Dom Klary Pluskatej (330 E. 14 ulica), który już z wizyt dawniejszych był dobrze znany policji, najechali niespodzianie w tych dniach znowu urzędnicy policyjni i aresztowali znalezionych tamże czterech mężczyzn pod oskarżeniem o nieprzyzwoite zachowanie się. Piątym mężczyzną, którego znaleziono u rzeczonej Pluskatej, był Charles Miller, palacz okrętowy, który ożenił się z nią w zeszłym tygodniu. Miller niańczył czworo dzieci swej żony, której podczas najazdu policji w domu nie było. Policja ma zamiar odebrać Pluskatej jej dzieci i umieścić je w przytułku, ponieważ matka nie sprawuje się należycie.

LOWELL, MASS.

Chciał spalić żonie przyodziewek.

Gdyby nie był nadszedł na czas policjant Murphy i nie wsadził do dziury Williama Baranowskiego, to Baranowska nie miałaby dzisiaj w czem chodzić. Baranowski, jak zeznawał Murphy później w miejscowym sądzie dystryktowym, już — już miał wrzucić przyodziewek żony do pieca, gdy nagle na scenie pojawił się stróż bezpieczeństwa i zabrał mściwego męża ze sobą i osadził go pod zarzutem pijaństwa za kratkami aresztu. Zasądzono go na trzy miesiące domu poprawy, ale karę wreszcie zasuspendowano.

Polka samobójczyni.

Emma Ozorkiewicz, uciekłszy z domu od swego męża, skoczyła do rzeki Hudson niedaleko swego domu z zamiarem samobójczym. W godzinę potem ciało jej znaleziono pływające po powierzchni wody. Mąż nieszczęśliwej kobiety, indagowany na policji, zeznawał, że żona jego już od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem samobójczym i że oddawna czynił daremne wysiłki wyperswadowania jej nieszczęsnego zamiaru.

Tak samo dobre jak Gotówka!
COMMUNITY LOAN SYSTEM
CERTYFIKATY INVESTYCYJNE
mogą zawsze być wymienione na gotówkę; ponadto zarabiają dla Was 5 procent od dnia, kiedy je kupicie do czasu gdy wymienicie je na gotówkę.
5%
LICZCIE SIĘ Z KAŻDYM DNIEM WASZE PIENIĄDZE PRACUJĄ DLA WAS ZAWSZE
Upoważnione przez i pod dozorem New York State Banking Department.
Członkowie American Bankers Association
ZASOBY $100,000.00
MOŻECIE POŻYCZYĆ JAKĄKOLWIEK SUMĘ od $50 do $5000 i spłacać ją łatwemi ratami tygodniowo lub miesięcznie, z dodatkiem prawnego procentu.
Otwarte codziennie z wyjątkiem soboty, niedzieli i świąt. Również otwarte w poniedziałki, środy i soboty wieczorami do 8-ej.
COMMUNITY LOAN SYSTEM, Inc.
87-89 Graham Avenue Brooklyn, N. Y.

ORKIESTRA WITKOWSKIEGO
nagrywająca fonografy VICTORA. Na wszelkie okazje
Adres: 20 St. Marks Place, New York City

Aptekarze przeciw budkom

Zdaje się, że wkrótce miną te czasy mile, gdy się w aptece telefonowało za nikla otrzymanego od samego aptekarza. Dowiadujemy się, że wkrótce wszystkie budki telefoniczne wyrzucone zostaną z aptek, o ile kompanja telefoniczna nie podwyższy aptekarzom rentu za budkę. Okazało się bowiem, że aptekarze mają więcej kłopotów, aniżeli zysku.

DWA PIKNIKI

Kółko Mandolinistów „Lutnia" ma przyjemność podać do wiadomości Szan. Polonji, że w tym sezonie urządzi dwa pikniki; jeden przy końcu sezonu 24-go sierpnia w Ulmer Parku w Brooklynie i jeden już nie zadługo, bo 25 maja w Astorja Cassiną w Astoria, L. I.

Z pikniku urządzonego w maju, Kółko Mandolinistów przeznacza połowę czystego dochodu na fundusz wysyłki biednych polskich dzieci z New Yorku i okolicy na farmę.

European Phonograph & Piano Co.
Ave A & 10th Street, New York
Gramofony, Pianole i Pianina za gotówkę lub na spłaty
Katalog przysłemy darmo.
Polskie płyty i Music Rolls

HOLLAND AMERICA LINE
Krótka i bezpośrednia droga, przez Rotterdam do wszystkich części POLSKI
i z powrotem. Niezrównane wygody. Pomożemy Wam zdobyć potrzebne dokumenty (affidavit, utrzymania). Nasi przedstawiciele załatwią wszystkie formalności, a pasażerowie otoczeni będą opieką do wyjazdu, aż do celu podróży.
Cenniki i rozkłady wyjazdów wysyłamy na żądanie.
Chcąc zarezerwować miejsce lub zdobyć jakiekolwiek informacje, napiszcie do którego z miejscowych agentów lub do
HOLLAND-AMERICA LINE
24 STATE STREET NEW YORK

Pilnie potrzebuję pracy w domu jako kucharka lub gospodyni. Mam 18 lat. Mieszkam w Bronx. Proszę pisać do Redakcji Nowego Świata.

PTAKI i KLATKI Jeżeli chcecie kupić dobrego ptaka po niskiej cenie, lub klatkę z bronzu, odwiedźcie mój sklep. Sprzedaję hurtownie i detalicznie.
THE NATURE FRIEND
2021 Boston Road, przy 177 ulicy
Bronx, New York. (6a)

Polak, starszy nauczyciel, udziela w domu lekcyj młodszym lub starszym, takim, którzy nie umią czytać i pisać lub też tym, którzy chcą zdobyć zdolność poprawnej mowy, tudzież pisowni. Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Ave.

UNITED AMERICAN LINES (HARRIMAN LINE) JOINT SERVICE WITH HAMBURG AMERICAN LINE
NEW YORK-GDANSK
via HAMBURG
Najkrótsze połączenie do wszystkich miejscowości w Polsce. Okręty odpływają w każdy czwartek w południe.
United American Lines Inc.
39 Broadway, New York
lub u lokalnego agenta.

French Line
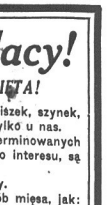
PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI
S. S. PARIS .....23 Kwietnia
Świetna Komunikacja na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Po wszelkie informacje zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji
19 State Street
NEW YORK CITY

Program ŚWIĄTECZNY!! Program
PREMJERA
Polski Kino-Teatr „POLART"
Wyświetli poraz pierwszy w New Yorku
wstrząsający obraz z życia Warszawy
POTĘŻNY DRAMAT:
Losów człowieka bez nazwiska
$10 NAGRODY W ZŁOCIE $10
wręczonych będzie zwycięzcy konkursu rozpisanego przez „Polart" na tytuł do powyższego dramatu. Wręczenie nagrody odbędzie się na wieczornem przedstawieniu
Dodatkowo do programu najnowsze filmy z Polski
DWA PRZEDSTAWIENIA
3:30 po poł. W PONIEDZIAŁEK, DNIA 21-GO KWIETNIA 1924 R. Stuyvesant High School, East 15-ta ul. 8 WIECZÓR
CENY MIEJSC: 55c i 85c, Dzieci 25c
MUZYKA BĘDZIE PRZYGRYWAĆ DO PROGRAMU

Ś. P. MARJA CZERNIEJEWSKA

Wdowa, zmarła dnia 16-go kwietnia rb. w wieku lat 33. Osierociła dwoje dzieci, córeczkę lat 8 i synka lat 6. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19-go kwietnia o godzinie 10-ej rano z domu nr. 419 East 156 ulica. Pogrzebem zajmuje się J. Saweł.

Zapraszamy członków Polskiej Robotniczej Kasy Chorych Oddz. nr. 1-szy o przybycie i oddanie zmarłej ostatniej posługi. JAKÓB PIWOWAR.

Baczność Polacy!
NA ŚWIĘTĄ! NA ŚWIĘTA!
Prawdziwy krakowski wyrób kiełbas, kiszek, szynek, salcesonów i innych wędlin, można dostać tylko u nas.
Długoletnia praktyka starokrajowych terminowanych masarzy, jak również szybki rozwój naszego interesu, są gwarancją Waszego zadowolenia.
Tysiące u nas kupują. Spróbujcie i Wy.
Mamy na składzie także wyborny wyrób mięsa, jak: wołowiny, cielęciny, baraniny, i wieprzowiny, jak również i świeżo bite kury, kaczki, gęsi, indyki i inny drób.
Spodziewając się Waszego poparcia, za co zgóry dziękujemy. Pozostajemy do Waszych usług
Bartków i Czajka
WŁAŚCICIELE
256 AVENUE A, blisko 16 ulicy NEW YORK, N. Y.
Telefon: Lexington 2504
NIE ZAPOMINAJCIE ADRESU

Rezerwujcie miejsca zawczasu na pierszą zabawę po poście
KONCERT I BAL *ECHA*
W SOBOTĘ DNIA 26 KWIETNIA 1924

Sezonowa Miłość

GABRJELA ZAPOLSKA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Egoizm jego rozpostarł się, jak nieto-perz!... Wszystko ściągał ku sobie!... Ja byłam niczem!... Moralnie i materjalnie wieczna udręka. A potem to najgorsze... to prawo, jakie mu nadaje tytuł męża. Ja chyba zasługuję na coś innego.

Wyprostowała się dumnie, bardzo ładna rzeczywiście w podnieceniu swojem. Z fałdów białego szlafroka wysuwał się jej śliczny, różowy kark, ozłocony linją włosów.

Bogactwo jej pełnego ciała przebijało się przez lekką, białą tkaninę, przeświecając gdzieniegdzie blado różowemi tonami. Porzyckiemu mimowoli przyszła na myśl kościana figurka męża.

— Zasługuję na co innego!

Tak, bezwątpienia, fizycznie rzecz biorąc, ci ludzie byli więcej, niż niedobrani. Dlaczego to śliczne i ogólne podziwienie budzące ciało kobiety miało być wydane na pastwę temu brzydkiemu —zeschłemu człowiekowi?

— I ciągle niezrozumienie moich pragnień, moich dążeń... co powiem — wydrwione — wyszydzone. Często tak przykro słowa...

— ?...

— Tak, tak! Nie wszystko złoto, co się świeci.

— Dawniej wszakże mówiłaś, że między wami panuje głównie wykwintna grzeczność, mróz —ale grzeczność przedewszystkiem...

Lecz nic nie mogło wytrącić Tuśkę z jej egzaltacji.

— Dawniej tak mówiłam — odparła gorączkowo — ale dziś poznałam pana lepiej. Jestem szczerą, nie kryję nic, mówię całą prawdę.

I jakby nagle wyczerpana dorzuciła:

— Zresztą, jak jest, to już mniejsza. To jedno wiem, że rozstanę się z nim!

Porzycki czuł, iż nie powinien ani namawiać jej, ani odradzać. Kobieta była egzaltowana do najwyższego stopnia, i ta egzaltacja zaczynała mu się udzielać także. Czuł swoją winę. Czuł iż nadto lekkomyślnie zbliżył się ku niej i szarpał póty lodową powłokę, pod którą się kryła jej indywidualność, aż stopiła się w żarze jego słów i pocałunków. Następnie, ta miłość, tak gorąca z jej strony, otwierała całe horyzonty wielkich rozkoszy, a jego zmysłowo-uczuciowe usposobienie pragnęło posiąść niepodzielnie tę „damę z mondu", idącą ku niemu na przepadłe i bez pamięci.

Pochylił się nad nią i objął ramieniem.

Nie broniła się, podniosła ku niemu swe śliczne, załzawione oczy i patrzała mu prosto w twarz.

— Nie mogłaby już żyć bez ciebie! — wyrzekła cicho.

— Ja także nie umiałbym żyć bez ciebie! powtórzył, jak echo.

Oboje przenikali się wzajemnie ciepłem swych ciał, wonią swych włosów, magnetycznym prądem, płynącym z ich oczu.

— Weź mnie z sobą, pójdę wszędzie, gdzie zechcesz...

— Dobrze, dziecko, dobrze...

— I będziemy razem?

— Zawsze.

— Do śmierci?

— Do śmierci...

Ustami urzywarli do siebie. Gorące dreszcze przepoiły ich ciała. Tchu im zabrakło, tak długo byli ustami złączeni. Ona pierwsza, blada osunęła się, powieki opadły i turkus oczu zakryły...

— Teraz zostaw mnie! — prosiła.

Odsunął się, lecz nie odchodził. Zdawało mu się, iż rola jego jest nikła wobec tego, na co ona się naraża. — Utrata stanowiska, pogarda ludzka, szarpanie jej czci, zejście do roli dwuznacznej kochanki aktora, następnie bolesne walki z mężem, pożegnanie z synami... To wszystko ciemną smugą przesunęło się przed jego oczyma.

Zapragnął i on coś poświęcić z siebie.

— Ja wszystko powiem twemu mężowi! — wyrzekł nagle — niech się sprawa wyjaśni. Tak będzie najlepiej.

Lecz ona porwała się z krzesła.

— Zakazuję ci!... Nie mów nic. Z tego może wyniknąć nieszczęście... Przysięgnij! Daj słowo honoru, że będziesz z nim tak samo, jak do tej chwili, a nawet lepiej jeszcze.

— Dlaczego?

— Bo ja nie chcę, aby on się czegokolwiek domyślił... Ja nie chcę, aby mi przeszkodził, udaremnił to, co postanowiłam! Ja nie chcę.

Czepiała się jego rąk, patrzała błagalnie w twarz. Łzy jej napływały do oczu. Ten widok odebrał mu siłę zupełnie.

— Dobrze, dobrze... daję ci słowo! — wyszeptał, szukając jej ust... — Zrobię, co zechcesz wszystko, co zechcesz.

W objęciach jego miała okrzyk trjumfu, odnalazła bowiem w tem powiedzeniu ową intonację jego, wszystko, co zechcesz!" — tam wypowie dziane, wśród modrzewiów, pod Reglami.

— Kochany! Kochany! — mówiła, tuląc się w rozwianiu swych złocistych włosów — zobaczysz, jak będę dobra dla ciebie...

Ściemniało się. Dopiero teraz spostrzegli, że ich otaczają cienie pochmurnego wieczoru i że lada chwila powróci „mąż", który jeszcze nim jest, mimo wszystko.

— Już idź, idź!...

Odprowadziła go do progu i raz jeszcze porwał ją, przytulił silnie do piersi.

— Moja!... Moja!...

Uśmiechała się słodko: wszystek przebyty ból znikł z jej duszy.

— Twoja!...

Wyszedł cicho, tak jak przyszedł, unosząc tym razem postanowienie rozbicia całej jednej rodziny...

Za nim wypełzł szmer czających się po kątach gróz i rzeczy przestrasznych. Jak wstęga owinął mu się u stóp i za nim snuł się bez przerwy.

W piersiach łopotało mu serce, jak ptak przed grozą burzy.

Przechodził przez sień, gdy usłyszał u progu głosy Żebrowskiego i Pity.

Jak szalony, poskoczył do swoich drzwi i otworzywszy je, w pokoju swoim się zamknął.

Wzrok jego padł na fotografię matki, zawieszoną nad łóżkiem.

Słodka jej twarz zdawała się powtarzać słowa, przysłane niegdyś w liście:

— Choćby ze względu na Pitę...

Przejął go dreszcz.

— Na Pitę!...

Chłopcy mniejsza. Ale ona — Pita, ta śliczna, biała, anielska Pita!

— Skoro ją jednak zabierze — usprawiedliwiał się przed sobą, nie będzie pozbawiona matki, a to najgłówniejsze.

Dziedzińcem właśnie szła Pita ku szopie, aby kazać gaździnie nastawić samowar. W granatowym żakieciku, zarzuconym na ramionka, szła wolno, poważnie, a twarzyczka jej bielała wśród zmroku, jakby wycięta z opłatka.

Przechodząc, spotkała się ze wzrokiem Porzyckiego, który stał około okna i na dziecko posępnie patrzał.

Pita usta wydęła i odwróciła niechętnie głowę.

— Przeczucie! — pomyślał Porzycki — przeczucie! To dziecko instynktownie mnie nienawidzi.

Odszedł od okna, usiadł koło łóżka w najciemniejszym kącie pokoju.

— Będę dla niej dobry — pomyślał — będę o nią dbał, będę starał się, aby odebrała doskonałą edukację... będę się z nią obchodził tak, jakby była mojem dzieckiem.

Coś tam w głębi mózgu odżyło mu nagle.

Wspomnienie Amy, wspomnienie jeszcze jednego dziecka, które chowało się na cudzym koszcie, wspomnienie jakiegoś syna, którego nie znał, a który umarł w kilka tygodni po urodzeniu, na „wodę w głowie", jak pisała matka, młoda, początkująca aktoreczka z prowincji.

— Jego dzieci!

I ogarnął go wielki smutek i melancholja, którą zwykle uczuwamy, gdy w głębi naszego mózgu zbudzi się wspomnienie tego, co już dawno sądziliśmy pogrzebane, martwe w proch rozpadłe na zawsze.

. . . . . .

Wiatr, który chmury nagnał, rozpędził je i na niebo wypłynął księżyc w aureoli jakiegoś jasnego błękitu, który kołem szerokiem za tło mu służył.

Żebrowscy kończyli już herbatę. Tuśka, podniecona, prawie nieprzytomna, z wypiekami na twarzy, usługiwała mężowi, podając mu ciastka, cukier, mleko. Przez otwarte okno wpływało łagodne powietrze zakopiańskiego, wyjątkowego wieczoru. Wiatr nagle ustał i ledwo lekki podmuch kołysał płomieniem jedynej świecy, stojącej na stole.

Żebrowski, wbrew codziennemu swemu rozgadaniu, które go napadło z chwilą przyjazdu do Zakopanego, milczał, mając wyraz twarzy na pół stroskany, na pół poważny. Jadł jednak dużo, co Tuśkę zdenerwowało jeszcze więcej. Podała mu drugi talerzyk poziomek.

Chwilę zawahał się.

— Kupiłaś więc drugi garnuszek? — zapytał.

— Tak.

— Dużo zapłaciłaś?

— Dużo.

Westchnął.

— To lepiej nie jeść dzisiaj. Zostanie na jutro. Nie będzie trzeba kupować.

Zaczęła patrzeć na niego ironicznie, koncentrując w sobie całą nienawiść i wzgardę dla filisterskiej rachunkowości w tem spojrzeniu swych zbudzonych oczu.

— Zapominasz, że doktor kazał mnie i Picie jeść dużo owoców. Ja mogę nie jest, ale Pita...

Żebrowski się szczerze zmartwił.

— To już więcej jeść nie będę. Przepraszam was... proszę... jedzcie.

Tuśka odsunęła talerz.

— Dziękuję Jedz, Pito!

— I ja dziękuję, proszę mamusi!

Obie postępowały solidarnie, obie miały srodze dotknięty wyraz twarzy.

Żebrowski strapiony nalegał:

— Ale proszę — jedźcie!...

Nie odpowiedziały mu nic. Siedziały milczące i patrzały w płomień świecy.

Ciężkie milczenie zapadło, jedno z tych milczeń, w których dusze ludzkie grzęzną w trzęsawisku własnych smutnych, lub grzesznych myśli.

Nagle od strony świeżo budowanej chałupy doleciał krzyk:

— A! Idzi ty stąd, strzygoniu, bezdero, bo cię prasnę, to usprzekopyrtnies sie ino raz i bandzie z tobą koniec!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

PRZED WYBORAMI NA RUSI PODKARPACKIEJ

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

odczuwa jeszcze gwałt, jaki mu zadano przez wcielenie go do republiki czesko-słowackiej bez pytania się o jego wolę. Jutro będzie miała do tego najlepszą sposobność.

W jaki sposób Czesi zdołali republikę swoją powiększyć do rozmiarów trzy razy tak wielkich, jak im się należy, szeroka publiczność nie jest jeszcze należycie poinformowaną. Stwierdzić trzeba, że użyli przytem różnych sztuczek, dających im zupełnie słusznie miano akrobatów politycznych. Kiedy wojna światowa chyliła się ku swemu końcowi, zwąchali zawczasu co się będzie święcić i poczynili odpowiednie kroki, aby ze starej Austrji zabezpieczyć sobie jak najwięcej. Łatwowiernych Słowaków oniamili złudzeniem obietnicami zupełnego samorządu, autonomji itp. pięknych rzeczy. Jak obietnic swych dotrzymali, świadczą codzienne prawie skargi Słowaków, podnoszone nadaramnie w zgromadzeniu narodowem, w prasie i zagranicą. Czesi okazali się głuchymi na wszelkie przypomnienia obietnic i zobowiązań. Podobnie jak ze Słowakami postąpili Czesi odnośnie do Rusinów podkarpackich. Dzisiejszy prezydent republiki Masaryk przyrzekał wprawdzie Rusinom nietylko wszelkie równouprawnienie ale i zupełną autonomję. Skoro tylko na mocy traktatów pokojowych Ruś Podkarpacka znalazła się w obrębie republiki czesko-słowackiej, wszelkie przyrzeczenia i uroczyste zobowiązania poszły w całkowite zapomnienie. Na Ruś wysłano tylko cały sztab dobrze płatnych agitatorów czeskich, wszelkie urzędy poobsadzano Czechami, którzy lud podkarpacki nauczać mieli nowej wiary w republikę czesko-słowacką.

Szerzenie oświaty i staranie się o należyty rozwój kraju nagradzają Czesi niesłychanym wyzyskiem, podatkami i gwałtowną czechizacją. Nic dziwnego więc, że ludność tutejsza odnosi się z niedowierzaniem i nieufnością wobec wszystkiego co czeskie. Szczególnie obecnie nienawiść do Czechów daje się wyraźniej zauważyć. Pewne stronnictwa czeskie próbują bowiem i tutaj szukać szczęścia w poszukiwaniu mandatów. Po same tylko zrozumieniu, że rozchodzi się o listę czeską lud wybucha klątwami a wyrażenia ich o Czechach nie świadczą o nich zbyt pomyślnie. Przewidywać więc można, że stronnictwa czeskie w wyborach tych sromotnie się zawiodą. Rusini na Podkarpaciu dążą do zupełnej autonomji, jakkolwiek poważnym jest również ruch za samodzielnością. P. Benesz potrafił dotąd swym sprytem zatuszować ich żądania przed dyplomacją zagraniczną tak, że dzisiaj nawet mało kto wie o tem, że w Czechosłowacji obok Niemców, Polaków, Słowaków i Węgrów poważny szmat ziemi zamieszkują Rusini. Jeżeli jednak Czesi potrafili dotychczas zataić wiele niesprawiedliwości, wyrządzonych codziennie ludności obconarodowej, zagarniętej przez imperjalizm czeski, to po wyborach na Rusi Podkarpackiej można się będzie od ich zastępców dowiedzieć wiele ciekawych rzeczy, rzucających pewne światło na postępowanie Czechów także wobec Polaków na Śląsku. Tego rząd czeski się obawiał i to było jedną z przyczyn, dlaczego wybory na Rusi Podkarpackiej odkładano do lutrzejszego dnia, zaś wybory na Śląsku Cieszyńskim do nieprzewidzianego jeszcze czasu.

WYBORY NA RUSI POKARPACKIEJ PRZEPROWADZONE!

Użhorod, 17 marca.

Przy wczorajszych wyborach do praskiego **zgromadzenia narodowego** oddano następującą liczbę głosów:

lista komunistyczna	100,109 głosów	— 4 mandaty
węgierscy autonomiści	28.157 głosów	— 2 mandaty
agrarny opozycyjny sojusz	21,248 głosów	— 1 mandat
socjalni demokraci	20,699 głosów	— 1 mandat
ukraińscy trudowcy	20,098 głosów	— 1 mandat
sjoniści żydowscy	18,032 głosów	——
agranicy czescy	15,029 głosów	——
chliborobi	11,110 głosów	——
żydowscy demokraci	9,909 głosów	——
niezależni węgierscy soc.	2,837 głosów	——
rosyjscy nar. demokraci i t. zw. „kramaszowcy"	2,326 głosów	——
rep. partja węgierska	2,102 głosów	——
grupa t. zw. Catky'owcy	1,509 głosów	——
Do senatu oddano następującą ilość głosów:		
Komuniści	82,820 głosów	— 3 mandaty
węgierscy autonomiści	26,526 głosów	— 1 mandat

Reszta stronnictw zyskała nieznaczną ilość głosów i nie uzyskała wogóle żadnego mandatu do senatu.

Rezultat wyborów wywołał wielką konsternację wśród sfer rządowych, ponieważ stronnictwo dzisiejszego prezydenta ministrów Szwehly, partja agrarna, **nie uzyskała wogóle** żadnego mandatu poselskiego. Także żydzi nie zdołali zyskać potrzebnej liczby głosów i przepadli całkowicie. Natomiast zwycięstwo komunistów jest nadspodziewane. Sromotną klęskę poniosły czeskie stronnictwa rządowe, zwalające winę swego niepowodzenia na nieczystą agitację i „niedostateczne przygotowanie" przez agitatorów czeskich. W wyborach tych poniosła więc klęskę dzisiejsza imperjalistyczna polityka Czechów.

Hinda Moreno miała dobrego przyjaciela, który swoją przyjaźń wyrażał we formie biżuterji. Wczoraj dowiedziała się ku wielkiemu swemu przerażeniu, że jej przyjaciel przynosił jej biżuterje bezwartościowe a zabierał prawdziwe, które skądinąd miała

NA FUNDUSZ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Redakcja "Nowego Świata" otrzymała list tej treści:

Philadelphia, Pa.,
10 Kwietnia, 1924.

Szan. Redaktorze!

Wraz z niniejszem posyłam przekaz pocztowy (Money Order) na $20 (dwadzieścia dolarów) zebrane na obchodzie, urządzonym 23-go marca r. b. w sali pn. 507 York Ave., na cześć Komendanta, przez T-wo Bratniej Pomocy im. Józefa Piłsudskiego, a przeznaczone na fundusz Marszałka.

Z poważaniem,
M. WOJTOWICZ,
Sekretarz T-wa.

Wyrażając ofiarodawcom, jako też i T-wu Bratniej Pomocy im. Józefa Piłsudskiego w Filadelfji, serdeczne podziękowanie, przypominamy innym towarzystwom postępowym w Filadelfji i innych kolonjach polskich, aby o Funduszu Piłsudskiego pamiętały.

Komitet wysłał dotychczas na ręce Marszałka $2,600 w ratach miesięcznych. Na sumę tę złożyła się przeważnie polonja w New Yorku i okolicy.

A gdzie reszta postępowego wychodztwa?

SIEDEM LAT CIERPIEŃ KATARU ŻOŁĄDKA WYLECZA

KATRO-LEK

Serdeczne podziękowanie zasyłam Panu Wojtasińskiemu za lekarstwo KATRO-LEK, którym to wyleczyłem się zupełnie z kataru żołądka. Przez siedem lat cierpiałem na katar żołądka, chroniczne zatwardzenie, gazy, wzdęcia i ból w boku, ból i szum głowy, nerwowość i ogólne osłabienie. Używałem różne lekarstwa ale te jeszcze mi pogarszały i osłabiały, po użyciu KATRO-LEK zupełnie wyzdrowiałem i odzyskałem dawne siły, bo czuję się o piętnaście lat młodszym, to też radzę wszystkim cierpiącym używać KATRO-LEK, bo to jest prawdziwe lekarstwo natury od dawna szukane. Brak mi słów podzięki wyrażenia się o tak życiodajnem lekarstwie jakiem jest KATRO-LEK. Pozostałość zachowuję sobie na pamiątkę i w ewentualnej potrzebie. Życzliwy, Jan Berry. Box 244, Florida, N. Y. Dnia 24 Marca, 1924.

KATRO-LEK do nabycia w większych aptekach, u agentów lub wprost od wynalazcy.

W. WOJTASIŃSKI DRUG CO.
114 Brighton Street, Boston, Mass.

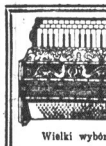

Polska i Ruska Fabryka
HARMONIJ
Harmonje wszelkich systemów

Warszawskie, Chromatyczne i Piano, wyrabiamy we własnym składzie. — Gwarantujemy na 10 lat. Wszelkie reparacje i nastrojenia harmonij wykonujemy starannie i szybko. — Wielki wybór sprowadzanych harmonij, cena od $12 do $60.

Piszcie po katalogi

VOLGA ACCORDION MFG. CO.
429 East 14th Street, New York, N. Y.

UKARANY!

TEN mały chłopaczek był niegrzecznym, przeto jego matka powiedziała mu, iż nie może dostać

BAMBINO

Zarej. w U. S. Pat. Of.

Patrzcie się co on robi!
Niech go matka tylko złapie!
Matki, nie karajcie Wasze dzieci przez nie posiadanie środka BAMBINO, wtedy, gdy one takowego posiadają. O ile wymiotują spędzili pozwolenia, mają kolki, cierpią na wstręt lub biegunkę—dajcie im BAMBINO bez zwłoki.

35c. w aptekach

Te nieprzyjemne symptomy zostaną usunięte, z chwilą, gdy ich system przyjmie ten nieszkodliwy, skuteczny środek na przeczyszczenie.

DZIECI LUBIĄ TO! PROSZĄ O WIĘCEJ!

F. AD. RICHTER & CO., 104-114 So. 4th St., BROOKLYN, N. Y.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLAZEWICZ — Editor in Chief
S. T. HAŁCZYNSKI — Managing Editor
P. TOLLES — Sunday Editor
M. P. WEGRZYNEK — General Manager.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	$3.75	Półrocznie	$3.75
Sunday Only		W niedziele tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	$1.85	Półrocznie	$1.85
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00

NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedziele tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w Niedziele	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 18th i 19th St's)
Telephone, Stuyvesant 6492

BROOKLYN BRANCH:
626 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

SPRAWOZDANIE PREMJERA GRABSKIEGO

Dnia 1go kwietnia rb. odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji budżetowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Posiedzenie to zasługuje na specjalną uwagę, jako że poraz pierwszy premjer i minister skarbu w Nowej Polsce złożył sprawozdanie **DODATNIE** z prac wykonanych nad naprawą skarbu Państwa.

W przeciągu pięciu i pół lat tuzin ministrów wygłaszało expose w Sejmie, przed kładało programy i sprawozdania. Programy były nieraz dobre, ale cóż z tego, skoro nigdy nie były wykonane. Sprawozdania zawsze brzmiały posępnie, za wyjątkiem tylko okresu rządów Sikorskiego, kiedy ten sam p. W. Grabski walutę ustabilizował i umiejętnie do rozwiązania problematu finansowego Polski prowadził.

Dnia 1-go kwietnia p. Grabski oświadczył komisji budżetowej, że naprawa skarbu jest na dobrej drodze. To już wiemy. Podał dokładnie cyfry najważniejsze, a z nich jasno widać, iż bankrutujący interes, który otrzymał p. Grabski ubiegłej jesieni w spadku po niesławnie upadłym rządzie Chjeno-Piasta, obecnie staje na nogi i daje pewność, że wkrótce się pomyślnie rozwinie i zacznie przynosić zyski.

Ciekawe są niektóre cyfry sprawozdania. W dniu ustąpienia rządu Sikorskiego 25 maja, 1923 roku, dolar amerykański kosztował w Polsce **52,500 marek.** Dnia 8 stycznia rb. dolar doszedł do najwyższej cyfry 10,250,000. Na czarnej zaś giełdzie zawierano tranzakcje **15 do 20 miljonów za dolara.** W miesiącu styczniu skarb Polski miał deficyt, wynoszący około 50 miljonów franków. A w kasie Państwa były pustki. Ze złota i walut wysoko wartościowych, nagromadzonych przez poprzednie rządy, a roztrwonionych przez rząd Witosa, pozostało zaledwie **2,500,000 dolarów.**

Takie w skutkach okazało się panowanie obozu reakcyjnego, wspomaganego przez pseudo-ludowców z pod znaku Hammerlinga, Witosów i Kierników.

Dnia 1-go kwietnia jednak, to znaczy po niespełna trzech miesiącach wytężonej działalności rządu, w kasie skarbu państwa znajdowało się **18,800,000 DOLARÓW.**

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, która dotychczas stale była wierzycielem skarbu, obecnie poraz pierwszy jest tegoż dłużnikiem. Rząd w dniu 1ym kwietnia miał kredyt w Kasie na **5 tryljonów marek.** W miesiącu lutym rząd zabrał się do ściągania na serjo podatków. W tym miesiącu deficyt wyniósł już tylko około 14 miljonów franków. Jak podatki są płacone i ściągane, ilustruje p. Grabski w swojem sprawozdaniu:

> „W Łodzi na 13,868 płatników podatku majątkowego **NIESPEŁNA TYSIĄC** zapłaciło bez egzekucji a 12,518 przy pomocy egzekucji.
>
> Mieli oni pieniądze, lecz nie chcieli zapłacić, gdyż do rąk egzekutorów bez uciekania się do zajęcia nieruchomości wpłaciło 5,557, zajęcia nieruchomości dokonano w około 6,000 wypadków. Do licytacji przeważnie nie dochodzi. Wszyscy płacą przed licytacją. Mniej więcej tak samo jest w zagłębiu. W Warszawie Praga płaci lepiej od innych krańców miasta".

Ten ustęp ze sprawozdania p. Grabskiego jest nadzwyczaj wymowny. Można zeń wytworzyć sobie obraz istotnie tytanicznych zmagań się rządu z powszechną demoralizacją, z paskarstwem, które chce żerować na ciele Polski, ale podatków nie chce płacić. **NA CZTERNASTU OBYWATELI, JEDEN TYLKO PŁACI DOBROWOLNIE!!** Zaiste, że to rekord, którego nie pobije żadne państewko południowo amerykańskie... Premjer Grabski dzięki poparciu Sejmu i społeczeństwa, daje sobie radę i oświadcza, że budżet na miesiąc bieżący jest uregulowany i że następne miesiące będą normalne, to znaczy, że wydat i skarbu Państwa nie przewyższą dochodów.

„Rozpoczynamy — powiedział p. Grabski — w kwietniu wszystkie budowle rządowe. Każde ministerjum dostanie pieniądze poprzednio mu przyznane. Inwestycje we wszystkich ministerjach wyniosą w kwietniu 9 miljonów, specjalne wydatki — 15 miljonów, w tem wydatki na emerytury i inwalidów — 10 miljonów — i 2 miljony zaległych. Spłata długów zagranicznych i procentów 2,000,000 franków.

UPOWAŻNILIŚMY POSŁA NASZEGO W AMERYCE DO PRZYSTĄPIENIA DO AMORTYZACJI NASZYCH DŁUGÓW. OCZYWISCIE STOPNIOWO, LECZ PIERWSZĄ RATĘ W WYSOKOŚCI 500,000 DOLARÓW — MOŻEMY SPŁACIĆ".

Krótko i węzłowato, Państwo Polskie posiada dzisiaj budżet lepiej uregulowany, niż francuski lub angielski. Nietylko pokrywa zobowiązania wewnętrzne, ale i spłaca długi zagraniczne. Bo trzeba tutaj zaznaczyć, że sprawozdanie wcale nie wlicza pożyczek francuskiej i włoskiej. **NAPRAWA SKARBU ODBYWA SIĘ WŁASNYMI ŚRODKAMI POLSKI.** Ale nie wszyscy są z niej zadowoleni. Prasa chjeńska uderza skrycie na rząd Grabskiego. Osławiony organ niewiadomczyków „Rzeczpospolita", delikatnie zwraca uwagę czytelnikom, że sprawozdanie rządowe nie jest „dostatecznie uzasadnione."

Wije się wściekle gad endecki. Mimo jego woli Państwo Polskie szybko powstaje z klęski, jaką mu zadały kły Chjeny. Po kątach Sejmu, w zaułkach ciemnych i niechlujnych, rozszerzane są pogłoski przeciw rządowi Grabskiego. Boi się otwarcie wystąpić warcholstwo. Boi się, bo wie, że za rządem, aczkolwiek prawicowym, lecz uczciwym Grabskiego, stoją masy ludowe lewicy.

Dla uzdrowienia skarbu Państwa, lewica zgodziła się na zawieszenie broni. I biada warchołom chjeńskim, gdyby rozejm chcieli złamać, zanim rząd Grabskiego pracy swej nie skończy. wb.

MILJON POLAKÓW POZBAWIONYCH PRAW

Przypomina to prasa postępowa w Polsce, pisząc o Polakach, zamieszkałych na terenie Reszy Niemieckiej. Na Śląsku, Prusach Wschodnich i na Pomorzu, żyją w zwartych okolicach etnograficznych setki tysięcy Polaków, którzy napróżno walczyli o przyłączenie ich do Polski. Obecnie los tych setek tysięcy, jest wprost straszny.

Polacy w Niemczech są pozbawieni wszelkich praw kulturalno-narodowych, a nawet i osobistych. Jako przykład jaskrawy, może posłużyć fakt, że miljony naszych rodaków posiada tylko sześć szkół ludowych, zaś jedno gimnazjum polskie ma dopiero być otwarte w Olsztynie.

Polacy są w Niemczech prześladowani. Aresztują ich pod byle pozorem. A trzeba pamiętać, że ludność polska w Niemczech nie jest zabezpieczona traktatami, jak mniejszości narodowe w Polsce. Zdana jest na łaskę i niełaskę Prusaków.

Dnia 4 maja odbędą się wybory do Reichstagu. Polacy, nauczeni poprzedniem doświadczeniem, skupiają się pod jednym sztandarem. Wszystkie trzy stronnictwa polskie w Niemczech zawarły blok wyborczy pod nazwą „Polska Partja Ludowa."

Co zaś najbardziej godne zaznaczenia, że robotnik polski w Niemczech znajduje się w pozycji niezwykle tragicznej. W sprawach socjalnych musi zwalczać klerykałów i narodowców i stać u boku socjalnej demokracji niemieckiej. Pod względem zaś politycznym, musi iść razem z klerykałami i narodowcami. Zmusza robotnika polskiego do tego stanowisko niemieckich socjalnych demokratów, którzy nic nie robią dla naprawienia strasznych krzywd, jakie od dziesiątków lat popełniają Niemcy na robotnikach polskich.

Polacy więc w Niemczech zmuszeni są sami walczyć o swoje prawa. Cicho o tem w świecie. Nie napisze żaden korespondent amerykański o doli polskiej pod rządami Prusaków.

Poco. Przecież, według ustalonej opinji, mniejszości narodowe tą tylko gnębione w Polsce.

PAMIĘTAJMY O PODATKU OBYWATELSKIM NA FUNDUSZ PIŁSUDSKIEGO

NA MARGINESIE DNIA

pisze HAKI-BEY

KATOLICKI kler amerykański na apel papieża złożył już 400,000 dolarów na głodnych w Niemczech oraz wysłał dwa okręty z żywnością do Niemiec.

W krajach zniszczonych przez wojnę, jak np. w Polsce, był głód w pierwszych latach po wojnie, lecz w szóstym roku po zakończeniu wojny nigdzie w krajach tych głodu niema. Nawet w Rosji, gdzie kwitło ludożerstwo, warunki obecnie są normalne. Tylko w jednych Niemczech, które podczas wojny nie ucierpiały, w szóstym roku pokoju taki panuje głód, że podobno ojciec święty usechł ze zmartwienia, myśląc o głodujących Niemcach. Gdyby nie dolary, zebrane przez katolicki kler amerykański i posłane do umierających z głodu Niemiec, to stałoby się dwa nieszczęścia:— Niemcy pomarliby z głodu, a ojciec święty ze zgryzoty.

* * *

W nawiedzonych głodem Niemczech rząd musiał wydać specjalne rozporządzenie, zabraniające wyjazdu bogatym Niemcom zagranicę, albowiem w ostatnich czasach bogaci Niemcy przepuścili masę pieniędzy na hulanki zagranicą. Rządowi nie chodzi bynajmniej o moralność obywateli, lecz o to, by pieniądze pozostały w kraju, i dlatego chce ich zmusić do hulanek w „Vaterlandzie".

* * *

Inny przykład uhoświa Niemiec dała komisja Dawes'a, orzekając, że Niemcy bez żadnego uszczerbku dla siebie, bez obciążenia większemi podatkami obywateli mogą zapłacić rocznie (2,500,000,000) dwa i pół miljarda marek w złocie odszkodowania wojennego. Sami Niemcy wyrok ten przyjęli bez szemrania. Znaczy się, nie jest tak w Niemczech źle, jak ojciec święty w swych lamentujących odezwach „niemieckich" stara się przedstawić. Jest to, zdaje się, apostolskie okpiwanie świata na rzecz Niemiec. Ojcowie święci znani byli ze swej miłości do protestanckich Niemiec, lecz ten ostatni zdobył rekord.

* * *

Rząd niemiecki ma kłopot z graczami, wywożącemi pieniądze na zabawy zagranicę. Dawes znalazł, iż Niemcy mogą płacić miljardy odszkodowań rocznie, na co sam Berlin się zgodził, a tu z wyżyn stolicy apostolskiej rozlega się płaczliwe wołanie — ratujcie głodnych w Niemczech!

Że namiestnik Chrystusowy jest wciąż głodny dolarów, to wierzymy, ale trudno nam uwierzyć w to, że w Niemczech panuje głód, gdyż bardziej wiarygodne są dla nas fakty, choćby komisja ekspertów, niż natchnienia ducha świętego. Szkoda, że duch święty nie porozumiał się z Dawes'em, zanim natchnął ojca świętego w sprawie ratowania głodnych Niemców. Uniknąłby wówczas natchniony kompromitacji co do swej nieomylności.

* * *

Dla katolickiej Polski ojciec święty ma modły, a dla protestanckich Niemiec — amerykańskie dolary. Wierni katolicy-Polacy winni sobie fakt ten nietylko dobrze zapamiętać, lecz i poważnie się nad nim zastanowić i wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

OSZCZERCY senatora Woźnickiego zdruzgotani argumentami i faktami przedstawionemi przez uczciwego księdza katolickiego dziekana Muznerowskiego, które niedawno były ogłoszone w „Nowym Świecie", sięgnęli zgodnie z tradycjami bogo-ojczyźniackiemi po oszczerstwa przeciwko stronnictwu „Wyzwolenie", aż do takiego Sarmaty, jakim jest pan Jan Lipecki z „Rzeczypospolitej" mistrza Ignaca. Ale kto jest pan Jan Lipecki? Nie wiecie? Chaja Jawitz-Panenkowa, która „poczebuje" czasem napisać artykuł w „Rzeczypospolitej" w zastępstwie swego rodaka Loewe-Strońskiego. Otóż owa Chaja z „Rzeczypospolitej" niedoszłego Ignaca I, napisała paszkwil przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu. Paszkwil Chai Jawitzowej, dobrej i praktykującej katoliczki, był swego czasu drukowany w ultra - katolickim Dzienniku Zjednoczenia. Obecnie zaś paszkwil przeciwko „Wyzwoleniu" drukuje organ zjednoczonych klechów i eks-kryminalistów. — Swój swego znajdzie — Chaja z „Rzeczypospolitej" znajdzie Chaję z „Rosnerówki". Czyli innemi słowy, dwie endeckie Chaje spotykają się w jednej mykwie ażeby nacieszyć się wzajemnym brudem.

WYCOFANIE MAREK I ZASTĄPIENIE ICH ZŁOTYMI

Warszawa (Poczta). w dniu 2 bm. w ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie Rady finansowej, na którem omawiano sprawę sposobów przeprowadzenia reformy walutowej. Prezes Rady ministrów Wł. Grabski zaznaczył, że w Banku Polskim ma do dyspozycji obok kapitału zakładowego wysokie zapasy walut obcych, które będą mu przekazane przez PKKP i które dziś już wynoszą z górą 19 miljonów 200 tysięcy dolarów netto, oraz część złota, sprzedanego przez skarb narodowy Bankowi. W ten sposób będzie mógł wprowadzić złotego silnie zabezpieczonego. Następnie istnieje zagwarantowana równowaga budżetu w dochodach i wydatkach, tudzież równowaga bilansu płatniczego, czyli wszystkie warunki, umożliwiające przeprowadzenie reformy walutowej.

Wiceminister skarbu Klarner, przedstawiając projektowaną reformę walutową, oświadczył, że zasadą jej ma być wycofywanie marek stopniowo w ten sposób, aby rynek pieniężny mógł być nasycony złotym polskim w stopniu, odpowiadającym potrzebom gospodarczym. Ponieważ dwuwalutowość byłaby zjawiskiem niepożądanym, trzeba więc stanąć na stanowisku utrwalenia relacji marki do złotego i relację taką ustalić już przed rozpoczęciem działalności Banku Polskiego. Część obiegu markowego, uwarunkowana rozmaitemi aktywami PKKP, zlikwidowana na byłaby w sposób prosty. Marki, które z tytułu likwidacji zwiąszcza tych aktywów wpłyną do PKKP, już się w obrocie nie ukażą. Dług skarbu państwa wynosi 291 tryljonów marek, co odpowiada wartości 162 miljonów złotych i może być zlikwidowany częściowo przy pomocy wymiany marek na bilon. Ustawa monetarna przewiduje możność wypuszczenia Bilonu w wysokości 9 złotych na głowę ludności, a więc tą drogą można wycofać całą ilość marek, na jaką opiewa dług państwa. Jednakże skarb państwa wycofa część marek innemi aktywami. Potrzebna ilość bilonu dostarczo ną będzie stopniowo w ciągu roku, przeto wykopywanie drobnych odcinków marek będzie mogło być dokonywane stopniowo.

W dyskusji zabrali głos posł. i sen.: Szarski, Krzyżanowski, Zdziechowski, Diamand, Kwiatkowski, Gaszyński, Kempner i Łypacewicz. Wszyscy mówcy zgodzili się na to, że wycofanie marek z obiegu w niedługim czasie jest rzeczą konieczną. Różnicę zdań wywołała tylko sprawa terminu, w jakim to ma być dokonane, oraz wysokość projektowanej relacji. Wyrażono obawę, że wraz z wprowadzeniem złotego nastąpi drożyzna w wyniku dążenia do zaokrąglenia przy przeliczaniu marek na złote. — Nikt bowiem przy przeliczaniu cen nie będzie zaokrąglał inaczej, jak w zwyż.

Wątpliwości niektórych członków Rady, czy następne miesiące nie przyniosą deficytu, definitywnie zostały wyjaśnione przez Grabskiego, który stwierdził, że obawa niedoboru budżetowego tak do końca rb., jak i w latach następnych jest wyklu czona, a wszelkie deficyty, któreby okazały się w budżecie w wyniku prac komisji budżetowych Sejmu, byłyby pokryte nowymi podatkami, do czego uprawniają rząd posiadane pełnomocnictwa.

Zamykając obrady, p. Grabski stwierdził, że uważa za zupełnie możliwe wycofanie natychmiast, z uwagi na duży zapas walut obcych, 340 tryljonów marek w banknotach 10-miljonowych. Mniejszym odcinkom markowym mógłby być nadany charakter bilonu do czasu wymiany na bilon srebrny i niklowy.

ZE ŚWIATA

Sztuczne powieki nową zdobyczą chirurgów

LONDYN, 17 kwietnia. — W jednym ze szpitali w Liverpoolu lekarze dokonali śmiałej operacji. Chory stracił obydwie powieki skutkiem eksplozji przy robieniu amunicji podczas wojny. Lekarze zdołali mu uratować wzrok, ale nie zdołali ocalić powiek, skutkiem czego chory zawsze miał oczy otwarte. Ostatnio lekarze dokonali operacji, budując nowe powieki ze skóry przeniesionej z ramienia chorego na kończyny powiek, które jeszcze pozostały na oczodołach. Operacja się udała i chory może zamykać i otwierać oczy.

BERNO, 17 kwietnia. — Rząd szwajcarski w czasie ostatniego kryzysu przemysłowego, wydał 490,000,000 na zapomogi dla bezrobotnych, co wynosi 120 franków na głowę każdego mieszkańca rocznie.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi J. M. — Korespondencję z Manchester zamieściliśmy w niedzielnym numerze. Z drugiej korespondencji nie skorzystamy, ponieważ jest identyczna z pierwszą.

* * *

Czytelnikowi S. S. — Zagraniczny paszport polski miał kosztować $100, lecz projekt ten został odrzucony. Obecnie paszport zagraniczny kosztuje $5.00.

* * *

Czytelnikowi A. K. — Nieobywatel ma prawo powrotu do Ameryki, jeżeli przebył zagranicę nie dłużej, jak sześć miesięcy. Po upływie tego czasu musi starać się o pozwolenie na wjazd.

* * *

Czytelnikowi S. Cz. — Wiersz bardzo słaby tak pod względem formy jak i treści i dlatego nie możemy go zamieścić. Dajcie spokój wierszom, a lepiej napiszcie coś z życia Polonji — tylko treściwie — a z chęcią zamieścimy.

* * *

Czytelnikowi Wł. N. — Doktór Lorenz obecnie znajduje się w Europie. Do Ameryki powróci dopiero na jesieni.

* * *

Czytelnikowi S. J. — Nieomylnym jest tylko papież rzymski, a reszta ludzi na świecie bożym myli się bardzo często. Nie myli się tylko ten, kto nic nie robi.

Błędny napis pod kliszą zauważyliśmy po wydrukowaniu numeru, lecz wtedy już poprawić nie można było.

* * *

Czytelnikowi K. K. — Adres d-ra Herbena jest następujący: New York Tuberculosis Association, 10 East 39th Street, New York City.

* * *

Czytelnikowi S. B. — Adres d-ra Herbena jest następujący: New York Tuberculosis Association, 10 East 39th Street, New York City.

* * *

Czytelnikowi B. K. — Samowolnie nie możecie nikogo usuwać bo będziecie mieli kłopot z władzami. Należy ze sprawą tą zwrócić się do sądu. Zasięgnijcie rady adwokata.

Futra = Futra
Wielka Przedświąteczna wyprzedaż wiosennych Futer
ŻAKIETY, KOŁNIERZE, SZALE, BOA, SOBOLE, LISY, WILKI, WYDRY, NURKI, WIEWIÓRKI ITD.
Nowy Wielki Zapas
POLECA PRACOWNIA KUŚNIERSKA
A. ROŻEK
327 EAST 14-TA ULICA, NEW YORK, N. Y.

NASZE AUTOMATYCZNE MASZYNY wykonują roboty najsayberlej
THE ECHO PRESS
431 East 14th Street
NEW YORK CITY
Telefon, Lexington 4918

ADWOKAT i NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
233 East 14th Street, New York City
zawiadamia o swoim powrocie z Europy
BEZPŁATNA INFORMACJA między 1-ma a 3-tą wieczorem we wszystkich sprawach tutejszych i krajowych.

FUTRA DO PRZECHOWANIA NA LATO (COLD STORAGE)
Przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

Telefon, Orchard 1821
AKUSZERKA-MASAŻYSTKA
Zytomierskiego Rodzinnego Przytułku i Kijowskiego Zajcowskiego Szpitala
Porada i Pomoc
B. E. SHMULENSON
271 E. Broadway New York
Pir. 1 Piętro

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Ave., New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza zapomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 6 do 8 wieczorem
W niedziele podług umowy.
Telefon, Dry Dock 3622

Dr. BRYAN
233 East 17th St., New York City
(Pomiędzy First i Second Avenue's)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
10 do 2 rano do 8 wieczorem.
W niedziele od 9 rano do 1 popoł.

Telefon, Orchard 1821
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 2 popołudniu
6 do 8:30 wieczór
W niedziele do godz. drugiej popoł.
311 East 10th St., New York City

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Sq. i Irving Pl.)
Codziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu

Wszystkie tramwaje przechodzą blisko
Dr. Geo H. Ehrlichs
DENTYSTY
Specjalność: robienie mostków i płyt. Płyty reperowane na poczekaniu. Wyjmowanie zębów uskutecznione ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
806 East Tenth Street

Fraternity Flag Co.
816 Sixth Avenue,
New York City
Fabrykanci Chorągiew, odznaków, guzików i t. d. dla Polskich Towarzystw i Klubów. — Wszelka robota gwarantowana. Katalog darmo.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 8348

FUTRA NA ZAMÓWIENIE SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacja takowych. — Przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najlepszą kursu we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie posadowienia. Klasy otwarte dziennie i wieczorami. KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave

Polityka Międzynarodowa

BRONISŁAW D. KULAKOWSKI

CZESI, PADEREWSKI I JEGO MOPS

Dwa przyczynki do biografji wielkiego polityka

„Czesi są dość silni, aby się sami przeciw Niemcom obronili. Mając do swej dyspozycji rozległe terytorjum ekonomiczne Polski, gdzie znajdą rynki dla swych produktów... będą w stanie udzielić Polsce pomocy w oporze przeciw polityce ekonomicznej Niemiec oraz pomocy przy tworzeniu narodowego handlu (?). Polska bez pomocy Czech zniszczona i wyczerpana bez własnego handlu nie będzie w stanie oprzeć się najazdowi przemysłowemu i panowaniu Niemiec w przyszłości"...

Tak pisał w sierpniu 1918 roku pan Edward Benesz w piśmie „The Periscope" wydawanym w New Yorku w imieniu „piętnastu miljonów słowian w Ameryce". Na tytułowej karcie tego dzisiaj niezmiernie rzadkiego pisma widnieją nazwiska w kolejce następującej: Dr. Edward Benesz, Vladislav R. Savić, Ignace J. Paderewski, Dr. Ante Bianchini i Lt. Vasile Stoica. W tymże numerze obok bezczelnego artykułu Benesza, z którego przytoczyłem powyższy wyjątek bezczeszczący Polskę, znajduje się artykuł niejakiego pana George'a Curtis Picka, uznającego Wilno za stolicę państwa litewskiego. Czesi, litwini, serbowie pisali tam o przyszłości. Paderewski na ostatnim miejscu pisał o romantycznej przeszłości Polski. Przyszłość oddawał pod opiekę wspaniałomyślną „braci Czechów", którzy zapewnili go przez usta Benesza, że będą korzystali z polskich rynków, pomogą nam, jakby jakim Botokudom „stworzyć narodowy handel", oraz udzielą pomocy przeciw Niemcom", z którymi sami mogą dać radę bez cudzej pomocy", a Polska zaś „nie będzie mogła sama się oprzeć panowaniu Niemiec". I na tym bezczelnym piśmidle, na tytułowej karcie położył swe nazwisko jako współredaktor Ignacy Jan Paderewski".

W dzienniku „Evening World" z dnia 17 kwietnia czytamy co następuje:

„PADEREWSKI ZRZEKA SIĘ KONCERTÓW DLA CHOREGO PSA. ZRYWA KONTRAKTY, NAJMUJE CZTERECH DOKTORÓW. JEST PODOBNO NADZIEJA NA WYZDROWIENIE

„Chicago, 17 kwietnia. Choroba nagła ulubionego pekińczyka „Pinga" zniewoliła Ignacego Paderewskiego, pianistę i byłego premjera Polski, do porzucenia części objazdu koncertowego. Wczoraj wyjechał pośpiesznie, aby móc z pomocą konsyljum najlepszych weterynarzy Środkowego Zachodu. Pies, który podobno był własnością Chińskiego Cesarskiego Księcia, zaziębił się dwa dni temu w Sioux Falls w Południowej Dakocie. Następnie dwa koncerty odwołano i dwór Paderewskiego (tak jest: retinue) powrócił do Chicago, gdzie na spotkanie pociągu wyszło czterech weterynarzy. Cierpienie Pinga zostało określone przez doktorów jako „rhinitis" z komplikacją gastritis, w zwykłym języku, mówiąc o zwykłych psach należących do zwykłych śmiertelników: „nosaczna i rozwolnienie". Lekarze powiadają, że pies potrzebuje długiego wypoczynku specjalnej dyety, zanim do zdrowia powróci".

Podaję te dwa przyczynki do bjografji Mistrza i jego psa. Może potomność nie zapomni o piesku. Może nie spotka choć tego psa los kundla krakowskiego, o którym z taką goryczą wspomina Boy niezrównany, jedyny człowiek z humorem w Polsce współczesnej w piosence o innym „Mistrzu", Styce:

Lecz w czem niezbadane
Losów tajemnice,
Nie wie nikt o piesku,
A każdy o Styce.

Każdy nie każdy, ale o tym drugim Mistrzu nigdy nie zaginie wdzięczna pamięć w... Pradze Czeskiej i w Kownie.

Tymczasem drwi dzisiaj z „byłego premjera Polski" cała Ameryka.

KORESPONDENCJE

HAMTRAMCK, MICH.

Dwuletnie wysiłki rozmaitego gatunku polakożerców z Detroit i całej Ameryki, jak również w połączeniu oszczerczej kampanji prowadzonej przez prasę Hearsta podtrzymywanej przez wszystkie pisma, należące do Associated Press, przeciwko majorowi miasta Hamtramck, obywatelowi P. C. Jeżewskiemu, jedynie tylko dlatego, że jest polskiego pochodzenia, spełzły na niczem i obywatel P. C. Jeżewski wyszedł zwycięzcą w wyborach i ponownie jest obrany majorem miasta Hamtramck na następne dwa lata.

Obywatele miasta Hamtramck nie dali się wyprowadzić w pole, zrozumieli, że cała ta nagonka, to nie była tylko przeciwko majorowi, lecz jednocześnie przeciwko większości mieszkańców miasta Hamtramck, bo oszczercy nie mogli udowodnić nigdy, nawet przed gubernatorem Stanu Michigan podczas przesłuchów, ani nieuczciwości ani braku kwalifikacji obecnemu Jeżewskiemu, lecz każdy bezstronny obywatel stwierdził, że z całej kupy oszczerstw wyłaziło jak szydło z worka to, że ob. Jeżewski jest Polakiem, więc nie powinien piastować tak wysokiego urzędu, bo do tego powinien mieć prawo tylko szwab albo inny jaki pluder.

To też po przesłuchach tylko strony przeciwnej gubernator Grosback dał porządną naganę oszczercom i podał rękę majorowi Jeżewskiemu w znak uznania jego pracy jako majora miasta Hamtramck, który z całą godnością sprawuje swój urząd.

Obywatel P. C. Jeżewski podczas swego urzędowania jako najwyższy urzędnik miasta umiał utrzymać w respekcie swoje stanowisko jak również we wszystkich walkach w okresie dwuletnim, dał dowód, że w nim płynie krew rycerska polskiego narodu i nie dał poniżyć polskiego imienia. Gdy więc obywatele się zebrali przy urnie wyborczej do decydującej walki w dniu siódmego kwietnia, — to dali lanie stuprocentowcom krzyżackiego pochodzenia z pewnością nie gorsze od tego, jak ich praojcowie dostali od naszych na polach Grunwaldu — ponieważ wybrano oprócz majora i całą radę miejską polskiego pochodzenia.

Z chwilą objęcia urzędu przez nową radę miejską na czele z majorem, obywatele miasta Hamtramck odetchną swobodniej, gdy nie będą widzieli w ratuszu tych, którzy hańbili dobre imię obywateli polskich miasta Hamtramck w całej Ameryce, a jeżeli wypadnie wspomnieć kiedyś nazwisko którego z tych radnych, każdy szanujący się obywatel zapewnę wymówi je z największą wzgardą.

Po otrzymanym kopniaku w dniu wyborów przez większości obywateli miasta Hamtramck, cała ta zgraja boleśnie zawyła, a dziś ich skowyczenie już ucichło i muszą zniknąć, a imię Jeżewskiego i jego radnych jest z szacunkiem podawane z ust do ust i będzie w przyszłości z dumą powtarzane.

Jos. D. Włodarczyk.

PHILADELPHIA, PA.

Po uroczystem święcie, jakie mieliśmy tu na południowej stronie miasta, gdy senator Jan Woźnicki wygłosił tak piękną mowę i tak potrafił wyłuszczyć tutejszej polonji wszystkie bolączki naszej Matki-Polski, upłynęło dość sporo czasu, a jednak Polacy tutejsi wciąż zastanawiają się nad faktami podanemi przez senatora Woźnickiego i dziwią się, jak to może być, ażeby tak nieliczna garstka Polaków, jaka jest w parafji przy kościele chrześcijańsko-ludowym mogła się zdobyć na tak wspaniałe przyjęcie senatora Polski. Naogół krążą pytania, dlaczego Polacy należący do parafji na Fitzwooder nie zaprosili senatora Woźnickiego do siebie.? Otóż ja jestem zmuszony wyjaśnić polonji tutejszej tę całą sprawę, a mianowicie: Polacy należący do kościoła chrześcijańsko - ludowego przy Pine Street kochają Boga, a kto kocha Boga, ten kocha i swą ojczyznę i dba o jej dobro. Nasz ksiądz J. Sztuk gdzie tylko może, popiera polskie sprawy bezinteresownie, zaś ksiądz z Fitzwooder najwięcej dba o swoją kieszeń. On wolałby, ażeby te pieniądze, które senator Woźnicki zebrał na oświatę w Polsce, poszły do jego kieszeni. Ksiądz z Fitzwooder nie dba o polskość, wszak on jest Rzymianinem i Rzymowi składał przysięgę, więc jak może popierać polskie sprawy. Zresztą wszyscy księża rzymscy i łapichłopi podali sobie ręce, ażeby nie dopuścić oświaty do narodu polskiego, bo gdyby się tak stało, to już nie mogliby wypasać swoich brzuszków. Więc, drodzy bracia, zastanówcie się nad tem, co macie robić, kochacie Boga i swą ojczyznę, więc łączcie się z tymi, którzy jej wiernie służą i dbają o jej dobro. Przy kościele chrześcijańsko - ludowym zawiązał się Klub Kobiet Wzajemnej Pomocy. Cześć wam panie i siostry, bo jestem pewny, iż wasz klub niejednej sierocie lub wdowie otrze gorzką łzę. Życzę wam, ażeby do waszego klubu należały wszystkie niewiasty z południowej strony miasta, byście tak urosły w siły, jak Liga Kobiet w New Yorku.

W Palmową Niedzielę ksiądz J. Sztuk zaprosił do naszej parafji księdza M. Pawłowskiego z Jersey City z nauką na wieczorne nabożeństwo. Ksiądz M. Pawłowski bardzo wzniosłe wygłosił kazanie o ostatnich chwilach mistrza z Nazaretu, tak że słuchacze byli bardzo wzruszeni tą nauką. Po nabożeństwie ksiądz M. Pawłowski rozmawiał długi czas z tutejszymi Polakami o starej ojczyźnie. Czas bardzo miło upłynął na pogawędce. Muszę tu zaznaczyć, że ksiądz M. Pawłowski jest bardzo sympatycznym człowiekiem i szczerym patrjotą polskim.

Ksiądz J. Sztuk na przyszłą niedzielę, to jest Wielkanocną, o godzinie siódmej wieczorem ma zrobić jakąś niespodziankę, więc niechże nikogo nie zabraknie.

S. BRODZIŃSKI.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego!

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMUJĄ ZDROWIE W RODZINIE

Na świerzbiane, skórne rzyjście

SEVERA'S ESKO

Maść antiseptyczna

Przygotowana z intencyą przy leczeniu liszi na świerzb i inny zarażenia skóry.

CENA 50 c

Zapytajcie w aptece

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Gubernator stanu New York Al Smith (stojący w środku) oświadczył, iż przyjmie ofiarowaną mu kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

We wtorek 22 kwietnia, o godz. 8ej wiecz., w sali Polskich Baptystów, przy Jersey Ave., róg 4ej ulicy, odbędzie się interesujący odczyt lekarski Dr. Hilarego Borchardta, na temat: ODRODZENIE FIZYCZNE ORGANIZMU.

Wstęp wolny.

PASSAIC

Dnia 27 kwietnia chór Chopina w Passaic urządza wspaniały koncert ze współudziałem artystów i artystek operowych. Na koncercie będą śpiewy solowe, duety, kwarte oraz klasyczne tańce, wykonane przez p. Viola Forkus.

Podaję do wiadomości Rodaków w Pasaic i okolicy, że w sobotę dnia 26 kwietnia b. r. o-kretem „Majestic" wyjeżdżam na dłuższy czas do Polski, Bojanów koło Niska.

Sekeretarzem Tow. Robotników Polskich grupy 1138 Zw. Nar. Pol. obecnie jest Antoni Wyka, 112 Passaic St.

Z pozdrowieniem
Wawrzyniec Wyka,
61 Locust Av., Wallington N. J.

NEWARK

Jacyś złodzieje włamali się onegdaj do sklepu kapeluszy męskich pn. 88 Market ul., i skradli przeszło sto czapek. Inni rabusie włamali się do mieszkania C. B. Wickoffa, pn. 176 Delavanah i zabrali biżuterji i innych wartościowych rzeczy za 435 dolarów.

Trzeciego Maja!

A nie 30-go, odbędzie się Kwiatkowy bal Klubu Życia w Domu Narodowym przy Beacon ul.

Zawiadomienie

W niedzielę dnia 20 kwietnia br. odbędzie się nabożeństwo na pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego, o godzinie 10:30 rano, na hali „Bethany Community House" pn. 155 Court St.

Ks. Prof. L. Adamus wygłosi kazanie.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Proszę o liczne przybycie na to zebranie.

Ksiądz R.A. MIKOLON.

Proszę o liczne przybycie na to zebranie.

Ks. R. A. Mikolon.

BAYONNE

Porządek nabożeństw wielkotygodniowych w parafji narodowej w Bayonne przy Ave. E:

W wielką sobotę: nabożeństwo rozpocznie się o 8 rano; święcenie ognia i wody; msza św.; po południu o 1 rozpocznę święcenie pokarmów w domach. Kto sobie życzy, by ksiądz święcił u niego, niech złoży swój adres w ofisie.

W niedzielę Resurekcja o 6-ej rano; msza św. i kazanie „Zmartwychwstanie Chrystusa, jako symbol odrodzenia ludzkości"; o 11 przed południem suma z kazaniem. Nieszporów w niedzielę nie będzie.

Ks. E. Wandowski.

Staraniem miejscowych Towarzystw na posiedzeniu ogólnem, odbytem dnia 29 marca, 1924 r., uchwalono urządzić Obchód Konstytucji 3go Maja, który się odbędzie w niedzielę, dnia 4goł maja, b. r.

Towarzystwa, które nie brały udziału, winny przybyć na posiedzenie przedobchodowe w sobotę dnia 30 kwietnia, 1924 r., o godzinie 8-ej wieczorem do sali ob. Teofili Koniecznej.

Drodzy Bracia Polacy! Prosimy wziąć udział w tym obchodzie. Niech z nas nie braknie nikogo. Kto żyw, niech się stawi na ten obchód. Musimy dowieść, że kochamy kraj ojczyty.

Niech każdy poświęci pół godziny czasu i uczci święto Narodowe.

Komitet Obchodowy.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego!

PODARUJCIE COŚ Z BIŻUTERJI NA WIELKANOC

Pierścionki z prawdziwemi djamentami od $10 do $800

Sznury pereł, różnych długości od $1.98 do $100

Różańce, kamienie różnych kolorów od $1.25 do $15.00

ISAAC WIGDOR
PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD JUBILERSKI I OPTYCZNY
W BAYONNE
Istnieje 35 lat
446 Broadway
róg 21 ulicy
Bayonne, N. J.

Telefon. Waverly 4821

Dr. Józef Michalski

Były Major-Lekarz Wojsk Polskich

14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Znany Polonji w Pasaic i okolicy polski agent

OB. ANTONI ADAMCZYK

78 Passaic Street, Passaic, N. J.

wyjeżdża 11 czerwca, okrętem „Paris" Linji Francuskiej, na dwumiesięczny pobyt do Polski.

Rodacy, którzy mają do załatwienia w Polsce sprawy majątkowe, rodzinne lub emigracyjne, mogą skorzystać z tej okazji i być sumiennie obsłużeni w załatwieniu spraw staro-krajowych.

Podejmę się chętnie przewodnictwa większej grupy Polaków odjeżdżających do Polski tym samym okrętem.

ANTONI ADAMCZYK.

Brooklyn i okolica

Sprawozdanie Finansowe z wiecu Kościuszkowskiego w Greenpoint

odbytego dnia 13go kwietnia, br. w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave.

DOCHÓD:

Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta"	$10.00
Tow. Kadetów Polskich	8.00
A. Salik	1.00
Prez. Zjedn. Pol. N. Rusin	2.00
Wice prezes Jasiński	1.00
Ob. Kulik na listę	41.00
Ob. Rojewski na listę	32.56
Wpłynęło za kokardki	38.59
Kolekta drobna	63.38
Razem wpłynęło	$192.47
ROZCHÓD	55.92

Zostało u prez. K. Trypucja na Instyt. im. T. Kościuszki $136.55

Przedstawienie i Bal

Towarzystwo Dram. im. H. Sienkiewicza w Brooklynie urządza w Sobotę dnia 3-go maja, br. przedstawienie i bal w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave. Odegraną będzie piękna sztuka ludowa w 3ch aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „OJCOWIZNA", napisana przez F. Dominika, nagrodzona na konkursie Wydziału Kraj. we Lwowie w r. 1908. Połowa dochodu z tego wieczoru przeznaczoną jest na budowę szkoły polskiej, jako twierdzy macierzystej mowy i ducha narodowego.

Odbyte próby i poczynione starania zapewniają w zupełności za dowolenie wszystkim, którzy przy będą na wspomniany wieczór do wspólnego naszego Domu Polskiego.

Treść sztuki „Ojcowizna" przedstawia niebezpieczeństwo jej utraty z jednej, a uratowanie tejże z drugiej strony. Piękne i szlachetne typy ludu wiejskiego, serdeczna i młodzieńcza miłość dorodnej pary, a w przeciwieństwie do tego objaw pieniactwa i złych instynktów, tudzież amory miernego chłopiny wdowca z zamarzystą i jurną babą, dają tyle żywych i barwnych szczegółów, tyle szczerego humoru i zabawnych zwrotów, że jako całość stanowi prawdziwą rozrywkę i przyjemność.

Po przedstawieniu tańce, choćby do rana, bo to wiosna, a muzyka pod batutą dyr. Mroza.

Ceny miejsc — $1.00, 75c i 50c.

Początek o godz. 8ej wiecz.

Bilety wcześniej do nabycia są w Sokolni, 190 Grand St., w Domu Narodowym przy Driggs Ave. u ob. Gołębiowskiego w Candy Store, 139 Berry St., i u członków Towarzystwa.

Zapraszamy wszystkich i oczekujemy wszystkich.

KOMITET.

Nowość na Greenpoint

Kto jeszcze nie słyszał o arcykomicznej operetce p. t. „Noce Poślubne," którą w niedzielę, dn. 27 kwietnia wystawia w Domu Narodowym chór „Symfonia". — Sztuka ta zaintrygowała już cały Brooklyn i dalekie okolice i nie dziwimy się, gdyż coś podobnie wspaniałego nie mieliśmy dawno w naszej dzielnicy.

Pod wprawną ręką znakomitego reżysera artysty p. Emcewicza (Zaplickiego) przygotowują się siły amatorskie Symfonji na dzień 27go kwietnia. A siły to niepoślednie. Oprócz p. Emcewicza wystąpią: niezrównany na scenie amatorskiej, p. Bieńkowski; znany ze swej mistrzowskiej gry w rolach charakterystycznych, pan Śliwka; doskonała na scenie pod każdym względem, panna Sychowska; grająca z wielkiem powodzeniem, panna Leyko; wiele obiecująca, pani Błaszczyk, no i niezaprzeczalnie dominująca na scenach brooklyńskich i nowojorskich, nasza diva sceniczna, pani Mazurkiewicz.

Pomniejsze role, chóry, statyści i orkiestra wspaniale uzupełniają całość.

Jeżeli mówimy o sztuce teatralnej, to zaiste trudno jest znaleźć coś wspanialszego jak jest operetka „Noce Poślubne". Reżyserja i obsada ról doskonała — jednem słowem zanosi się na szampańską zabawę, bo nie zapominajmy o tem, że po przedstawieniu tańce przy dźwiękach wybornej muryki.

A jeszcze i o tem należy zapamiętać, iż chór „Symfonia" część dochodu przeznacza na Szkołę Marji Konopnickiej.

Zawiadomienie

Komitet Budowy Szkoły Ludowej w Brooklynie odbywa swe posiedzenia każdy ostatni wtorek miesąica, w Domu Narodowym, 261-7 Driggs Ave, Brooklyn.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 29-go kwietnia. Wszyscy delegaci obowiązani są przybyć na posiedzenie, a interesowane towarzystwa niech raczą wysłać swoich delegatów.

Z szacunkiem
A. J. Żądło, sekr.

Baczność Polonje!

Czwarty Oddział pierwszego Korpusu Kadetów w Central Brooklynie urządza wielki piknik w niedzielę dnia 11 maja, w Ulmer Parku, Brooklyn.

O liczne przybycie uprasza Komitet.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego

W kościele św. Krzyża, 161 — 15 ulica w South Brooklynie, odbędzie się z soboty na niedzielę o godzinie 12 w nocy, dnia 19 kwietnia

ALLELUJA!

Alleluja, alleluja! — skowroneczek śpiewa,
Alleluja, alleluja! — młode szumią drzewa.
Alleluja! — szepcze trawa, srebrny strumyk głosi,
Idaleko ten daleko gwar ten wiatr roznosi.
Alleluja! bracia mili! Alleluja, wiosno.
Niech w nas miłość i nadzieja z wiarą w przyszłość rosną!
Alleluja, ziemio moja, Ojczyzna kochana,
My o ciebie się modlimy od rana do rana.
Alleluja! Alleluja! Chwała Tobie Boże!
Idą do nas wielkie, święte, promieniste zorze,
I zwiastują choć dalekie, lecz żywe świtanie.
Dzień ludzkiego odrodzenia,— prawdy zmartwychwstanie.
Chrystus wstał z martwych! Biją dzwony, twarze ludzkie rozradowane
I dłonie wyciągnięte do bratniego uścisku, a z serca płyną na usta wyrazy życzeń szczerych i gorących.
I ja śle Wam Rodacy i Rodacki z serca płynące życzenia.
Niech się skończy smutna i dokuciliwa zima dusz naszych, a wiosna niech nadejdzie!
Niech odżyją nasze dusze i z martwoty i ciemnoty niech wstaną i skierują się ku Dobru, ku Prawdzie i ku światłu.
Niech opadnie z nas wszelka złość i niezgoda, zawiść i marność — a niech zapanuje Miłość.
Niech się umocnią nasze siły, wiemy że się nasza wytrwałość i wola nasza niech skrzepnie i stanie się niezłomną.
Ufajmy i wierzmy — bo i Ojczyzna nasza Zmartwychwstała!

Ks. Wład. Trzepierczyński.

GREEN STREET ARCADE

Jane Novak w „The Lullaby. Przejmujący dramat. Młoda małżeńska para wtrącona została do więzienia, gdy broniący honoru swojej żony, mąż pozbawia życia bestji w ludzkiem ciele. Ponadto komedja „One Exciting Evening" i 7-my epizod serji „The Fast Express."

Telefon. Greenpoint 6473 J

WM. H. WOODRUFF, D.D.S.
DENTYSTA
182 Bedford Avenue,
róg North 7 ulica, Brooklyn, N. Y.
Godziny
10 rano do 1 popołudniu.
2 po południu do 8 wieczór.
W niedzielę tylko na zamówienie.

POLSCY LEKARZE

Telefon. Greenpoint 8718

Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
BROOKLYN, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 po południu.

Telefon. South 996

St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY:
2 do 3 rano. i do 2 popoł., 4 do 8 wiecz.
W niedzielę i Święta od 8 do 10 rano.
707 Fourth Ave. BROOKLYN, N. Y.
Blisko 32rd Street

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
648 Leonard St. | 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. | blisko Berry St.
Od 1 do 3 popołud. | Od 9 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór | Od 2 do 3 wieczór
Telephone, Greenpoint 2735, 2402

Telefon. Greenpoint 2273

Dr. Marion R. Sluzalski
GODZINY OFISOWE:
1 do 3 po południu i 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 1 do 10 rano.
178 Metropolitan Avenue
Dom Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

FRANK WENCK
Kontraktor elektryczny wykonuje wszelkie roboty w tem zawodzie po umiarkowanych cenach.
102 B — Eckford St.
BROOKLYN, N. Y.
Telefon, Greenpoint 1413

SKARBIEC WIEDZY,

prowadzi

HAKI-BEY

Trzeba się uczyć — upłynął wiek złoty.

I. KRASICKI.

W dziale niniejszym zamieszczać będziemy co tydzień w niedzielę szereg pytań z różnych dziedzin wiedzy, na które w ciągu tygodnia dawać będziemy odpowiedzi. Jeżeli czytelnik sam znajdzie odpowiedź — tem lepiej.

Dział ten należy traktować jako pobudkę i zachętę do samokształcenia się. Nie traćmy bezowocnie drogiego czasu. Kilka chwil, poświęconych dziennie pracy nad sobą, dadzą po pewnym czasie pokaźną sumę wiedzy.

Kształćmy siebie i zachęcajmy do kształcenia innych, bo Wiedza — to potęga. Bądźmy potężni!

HISTORJA STAROŻYTNA

Kto był twórcą potęgi perskiej? Jacy królowie uczynili Persję jednym z największych państw starożytnych? Kiedy zaczął się jej upadek? Jaki był rezultat przegranych wojen z Grekami? Kiedy została podbita i przez kogo.

Starożytni Persowie zamieszkiwali płaskowzgórze Iranu w Azji Mniejszej, sąsiadując na zachodzie z Assyrją i Babilonją, na wschodzie z Indjami. Początkowo Persja dzieliła się na kilka niezależnych stanów, z których każdy posiadał swego króla. Później ustrój ten został zmieniony. Po połączeniu Persji pod berłem jednego monarchy — Wielkiego Króla — państwo zostało podzielone na 24 prowincje. Każdą prowincją zarządzał naznaczany przez króla namiestnik zwany satrapą. Rządy satrapów były po większej części tak tyrańskie, że słowo „satrapa" stało się później synonimem tyrana i okrutnika.

Właściwym założycielem państwa perskiego był król Cyrus, przezwany Wielkim (558-529 przed Chrystusem). Prawie całe życie Cyrusa upłynęło na wyprawach wojennych. Podbił on Medję, niewielkie, lecz bogate królestwo na północo-zachodzie; zagarnął królestwo Lidyjskie, zabierając bogatemu królowi lidyjskiemu, Krezusowi, jego niezliczone skarby w złocie i drogich kamieniach; wreszcie podbił Asyrję i Babilonję (r. 538).

Dzięki genjuszowi wojennemu Cyrusa, Persja odrazu stała się potęgą, na którą z trwogą spoglądały inne narody Azji. Mimo wojowniczego usposobienia, Cyrus był królem szlachetnym, dobrym i wspaniałomyślnym dla pokonanych narodów i ich królów. Tradycja głosi, że posiadał on najczystszy i najszlachetniejszy charakter ze wszystkich królów Wschodu.

Następcą Cyrusa był syn jego Kambyzes (529-522). Jako wódz posiadał on znacznie mniejsze zdolności od swego wielkiego ojca. Niemniej jednak ponosiła i jego ambicja wielkich podbojów. Dla powiększenia państwa postanowił Kambyzes podbić Egipt. Stutysięczna armja, posłana w dolinę rzeki Nilu, doszła aż do Teb, lecz zapuszczając się jeszcze dalej w pustynię Saharę, została żywcem pogrzebana w piaskach w jednym ze strasznych huraganów pustyni.

Po krótkim pobycie w Egipcie Kambyzes, zaalarmowany wiadomości, że w Persji tron jego zajął jakiś uzurpator, tak przyjął to do serca, że popełnił samobójstwo.

Na następcę arystokracja perska wybrała zdolnego i ambitnego generała Darjusza.

Darjusz I (521-484) pierwsze lata swego panowania spędził na pracach pokojowych. Budował wspaniałe pałace w stolicy Persepolisie, bił trakty pocztowe, zakładał szkoły, wprowadzał ulepszenia w administracji. Kazał wreszcie rzeźbiarzom wyryć na wielkiej skale pod miastem Bagastana (Behistu) dzieje swego panowania. Rzeźby te do dnia dzisiejszego przechowały się na powierzchni skały.

Załatwiwszy się ze sprawami domowemi, Darjusz, idąc śladami swych poprzedników, jął się miecza. Oddawna nosił się już z wielkim planem rozszerzenia swego państwa na zachód i na wschód. Darjusz marzył o podbiciu Indyj i Europy.

Jednym śmiałym uderzeniem udało mu się rzeczywiście pchnąć wschodnią granicę państwa aż do rzeki Indusu, przyłączając w ten sposób do Persji jeden z najbogatszych krajów Azji. Załatwiwszy się na wschodzie, Darjusz całą potęgą uderzył na zachód. Dostawszy się przez wązką cieśninę Hellespont do Europy, Darjusz zapuścił się ze swą siedmiuset tysięczną armją aż w stepy Czarnomorskie (dzisiejsza Ukraina). Znalazłszy zamiast spodziewanych bogatych państw koczownicze plemiona Scytów (Słowian) rozczarowany Darjusz cofnął się ze znacznie uszczuploną armją do ojczyzny.

W jakiś czas potem Darjusz przedsięwziął drugą wyprawę do Europy. Tym razem napadł ze swą potężną armją na malenkie państewko europejskie — Grecję. Mała rozmiarami, lecz potężna duchem i tym cudownym genjuszem, który wybił ją na czoło wszystkich państw świata starożytnego, Grecja nadludzkim bohaterstwem swych obywateli pod dowództwem Milcjadesa, rozbiła doszczętnie świetne wojska Darjusza pod Maratonem w r. 490 przed Chrystusem. Darjusz w ucieczce ledwie sam zdołał uniknąć niewoli. Zraniony w swej dumie, poprzysiągł on Grecji straszliwą zemstę i bez jednego dnia zwłoki zaczął znów formować nową armję dla ponownego najazdu na Grecję. W toku przygotowań do nowej wojny umarł jednak nagle, pozostawiając tron perski synowi swemu Xerxesowi, który stał się także spadkobiercą jej zemsty na Grekach.

Zebrawszy miljon wojska i pobudowawszy 1,200 okrętów Xerxes z wielką tą potęgą przedsięwziął nową wyprawę na Grecję. Siedem dni i siedem nocy przechodziły wojska perskie przez most, pobudowany na Hellesponcie, na stronę europejską. Zalały one prawie całą Grecję. Zguba Hellady zdawała się być pewną. Jednak i tym razem genjusz i szczęście nie zawiodły bohaterskich Greków. W wielkiej bitwie morskiej pod Salaminą (r. 480) grecki generał Temistokles ze swemi małemi lecz zwinnemi okrętami rozbił doszczętnie olbrzymią flotę perską. Xerxes uciekł w popłochu, zostawiając opiece boskiej całą armję. Wzmocnieni na duchu Grecy załatwili się z nią bardzo prędko. Z miljona ludzi niecałe czterdzieści tysięcy powróciło do Azji.

Nieudane wyprawy greckie podcięły na zawsze potęgę Persji. Po śmierci Xerxa zaczął się powolny upadek wielkiego imperjum perskiego. Zaczęły odpadać przyłączone ziemie. Aż wreszcie w roku 334 Persja została ostatecznie podbita przez Aleksandra Macedońskiego, króla Grecji i Macedonji.

MIĘDZYALJANCKA KOMISJA ODSZKODOWAŃ PROSI FRANCJĘ O OPUSZCZENIE ZAGŁĘBIA RUHR

By umożliwić woprowadzenie w życie planu ekspertów międzynarodowych

PARYŻ, 18 kwietnia. — Międzyaljancka komisja odszkodowaniowa zwróciła się do państw aljanckich z żądaniem wyjaśnienia, kiedy zamierzają zaprzestać wykonywania tymczasowego procederu pobierania tymczasowych odszkodowań na miejsce którego ma być wprowadzony plan międzynarodowych ekspertów finansowych. Międzyaljancka komisja odszkodowaniowa zwróciła się przedewszystkiem do rządu francuskiego i belgijskiego z żądaniem, wyjaśnienia kiedy zamierzają zaprzestać finansowej eksploatacji Ruhr.

Premjer Poincare w odpowiedzi na żądanie międzyaljanckiej komisji ma zamiar odpowiedzieć jak donoszą wiadomości z wiarogodnych źródeł, iż finansowa eksploatacja Zagłębia Ruhr przez Francję i Belgję nie ma

Liczy 18 wiosen i ze względu na piękne kształty jest jedna z 400 pięknych kobiet wybranych na wystawie Masonów

że nastąpić wcześniej zanim plan międzynarodowych ekspertów nie zostanie w szczegółach rozwiązany i wprowadzony w życie w Zagłębiu Ruhr.

Prez. Coolidge znosi zwyczaj witania się z każdym gościem

WASHINGTON, 18 kwietnia.— Wobec nawału pracy, jak również ze względów zdrowotnych, dla zaoszczędzenia własnych sił, prezydent Coolidge znosi dotychczasowy zwyczaj podtrzymywany dotychczas witania się uściskiem ręki z odwiedzającymi go gośćmi. Na przyszłość prezydent będzie witał gości skinieniem głowy, odpowiadając na powitalny ukłon odwiedzających go gości, przez co prezydent uniknie mięczących i wyczerpujących go uścisków ręki, będących niejednokrotnie niezwykle przykrą ceremonją dla urzędnika potężnego państwa, który musiał wiele czasu tracić na ściskanie rąk obywateli, zamiast go poświęcić dla ich dobra.

PHILADELPHIA, PA.

BACZNOŚĆ POLACY I POLKI!

Najpiękniejszy Polski Koncert, jaki kiedykolwiek mieliśmy w grodzie naszym, w którym występować będą tak znakomite i znane operowe śliy, jak: panna Leonja Ogrodzka i pan Leon Cortilli z New Yorku, oraz nasza chluba filadelfijska, p. Piotr Wiżla, odbędzie się w poniedziałek dn. 5go maja w pięknej sali Lu Lu Temple przy Broad i Spring Garden ul., o godzinie 8ej wieczorem. Dobór sił artystycznych zawodowych, oraz znakomita akustyka teatralnej sali Lu Lu Temple, która należy do najlepszych sal w Filadelfji, dają najlepszą gwarancję, że koncert ten wypadnie nietylko ku zadowoleniu publiczności, ale będzie chlubą dla Polonji naszej.

Artyści nasi nietylko solo, ale w duetach i trio występować będą, co tymbardziej podniesie artystyczną wartość koncertu. Aranżerowie koncertu postarają się sprowadzić najlepszych krytyków muzycznych amerykańskich, by i ci swą oceną w pismach amerykańskich roznieśli sławę naszej pieśni polskiej. Dalsze szczegóły podane będą w następnych numerach pisma.

WESOŁEGO ALLELUJA

Dnia 20-go kwietnia (w niedzielę), 1924 roku, o godzinie 11 przed południem, wypowiem naukę:

„Zmartwychwstał lub nie?"

o godzinie 7:15 wieczorem. „Czy ludowi Polskiemu była kazaną Ewangelja (Tryztanowy)".

Zapraszam serdecznie wszystkich do Audytorjum przy Pine ulicy, pomiędzy S. 4 i 5 ulicami.

Wstęp wolny.

Ks. J. Sztuk.

Pamiętajcie o Inwalidach Wojennych

THE SANTAL MIDY CO. LONG ISLAND CITY, N.Y.

SANTAL MIDY

Mężczyźni zabezpieczcie się przeciwko wszystkim wenerycznym cierpieniom

SANYKIT

Zabezpieczenie dla mężczyzny tylko. Wystarczy na ostateczne zabezpieczenie. Wielka tubka 35c. Kit (4 s) $1.00. U wszystkich aptekarzy lub. San-Y-Kit. 92 Beekman St., Dept. B, New York Pisacie po cyrkularze.

ZAPROSZENIE

Polski, Ruski, Ukraiński Zbór Ewangielickich Chrześcijan Bożego Zgromadzenia zaprasza wszystkich na specjalne Wielkanocne Zebranie, które obędzie się 20-go kwietnia 1924 roku, w sali pn. 725 E. 6th St., New York City.

Zebrania będą o 10 godzinie rano i 3ej wieczorem, na których będą wygłoszone specjalne kazania. Temat na ranem zebraniu; „Zmartwychwstanie Pana Jezusa", zaś na wieczornem będzie wygłoszone kazanie: „Dlaczego Pan Jezus Zmartwychwstał."

Zapraszamy wszystkich, którzy rozumieją po polsku, ukraińsku, lub rosyjsku.

Wstęp wolny.

POLSKA

Restauracja z Kabaretem

208 East 14th Street

Pierwsze Piętro

NEW YORK, N. Y.

M. S. GŁÓWKA,

Właściciel.

Jeżeli chcesz pozbyć się bólów i dręczeń stawowych, zażądajcie i kaszaru, używajcie Einika maści—$1.75 pudełko do nabycia wszędzie. Jeżeli chcesz mieć zdrowy żołądek, używajcie Einika korzeń — 75c. pudełko. Do nabycia we wszystkich sklepach, lub wprost z fabryki.

Z. EINIK CO.

City Hill St., Union City, Conn.

WYPOŻYCZALNIA FILMÓW Z POLSKI

WYPOŻYCZA doborowe obrazy ruchome wykonane we własnej wytwórni we Lwowie, lub z innych najlepszych wytwórni polskich.

POSIADA na składzie wielki wybór filmów o treści popularno-naukowej, krajoznawczej, patrjotycznej, religijnej oraz komedji i dramatów. — Wszystkie napisy po polsku.

DOSTARCZA wzory materjału ogłoszeniowego do wypożyczanych filmów, jak afisze, rozrzutki, ogłoszenia, „readery" i t. p.

Na żądanie wyświetla się filmy na miejscu w specjalnej sali projekcyjnej, stojącej do naszej dyspozycji.

POLART FILM CO.

729 — 7th Ave., New York City

Room 408.

Listy do odebrania:—

Jankowski Jan

Skrzypek

Bogdański

Jan Miljen

W. Wasilewski

A. Bordon

M. P.

Radlo 50

Benzo

DROBNE OGŁOSZENIA

AKUSZERKA

Udziela porad bezpłatnie. 20 lat praktyki.

Mrs. Vasahlo, 158 West 24th St.

Tel.: Watkins 5731. Pierwsze piętro. (19)

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

UWAGA! — Pomywacze pottery, busboys do restauracji i hoteli, najlepsze zapłaty, bez niedzielnej roboty. Gotówki nie wymagamy. Feldman's Agency, 109 Greenwich St., New York City.

Środa, Piątek, Niedziela. tfn)

POTRZEBA mężczyzn, także dozorców robotniczych do pracy konstrukcyjnej przy kolejі i stawiu shovel pracy. długa robota. Zaliczać się. F. D. Clement & Co., So Bethlehem, Pa. (21m)

Interesy do sprzedania

Business Opportunities

AUTOMOBIL siedmiopasażerowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia, od 6 do 9 wieczór, Tomaszewski, 89 Jewell St., Brooklyn, N. Y. (24a)

BACZNOŚĆ! Cigar, Stationery i Candy store sprzedam tanio z powodu wyjazdu. 595 Third Ave., Brooklyn, N. Y. (19a)

BUCZERNIA i grosernia w dobrym położeniu tanio do sprzedania. z powodu samotności. 142 — 4th St. Passaic, N. J. (15,16,18a)

BUCZERNIA i grosernia, mięsnianie przy sklepie, interes wyrobiony, tani rent. Zgłoszenia poniedziałek 6 i 9 wieczorem, Mrs. F. R. 211 Nassau Ave., Greenpoint, Brooklyn, drugie piętro. (20a)

CANDY i stationery sklep sprzedam z powodu wyjazdu do kraju. Lease — 16 Park St. Brooklyn, pomiędzy Broadway i Park Ave. (19a)

CANDY cigar i stationery store do sprzedania; 4 pokoje przy sklepie, rent $40; chok publicznej szkoły, 425 West 48 St., N. Y. (25a)

CANDY store sprzedam za przystępną cenę; dobry interes, konieczności mnie zmuszają do sprzedania. Zgłoszenie 70 Van Dam St., Blissville, L. I. (21a)

CANDY store i grosernia na sprzedaż w dobrej okolicy, tani rent; 4 pokoje do zamieszkania. 141 Morris St., Jersey City, N. J. (20a)

CANDY, Cigar i Ice Cream Store na sprzedaż z powodu innego interesu. 62 Morris St., Jersey City, N. J. (22a)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu innego interesu. Zgłoszenia 159 Norman Ave., Brooklyn. (18a)

GROSERNIA i Candy Store w polskiej dzielnicy, tray ładne pokoje przy sklepie, sprzedam z powodu choroby. 290 Grand St., Jersey City, N. J. (21a)

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania z powodu innego interesu, musi być sprzedany w krótkim czasie. Zgłoszenia, 99 Clinton Ave., Maspeth, L. I. (2a)

HARMONJA warszawska, nowa na sprzedaż. Jan Holocilski, 204 — 28th St., So. Brooklyn

KOMPLETNY garnitur mebli do sprzedania w dobrym stanie. Zgłoszenia w sobotę i niedzielę od 6 do 8 wieczorem. Spearer, 652 Humboldt St., Greenpoint, Brooklyn. (13a)

NOWE CHEVROLET automobile, gotówką 565, na spłaty po $21.00 wpłaty i $25.75 miesięcznie. Czynny kierowanie. 93 Sumner Ave., blisko Myrtle Avenue, Brooklyn. Otwarte w niedzielę wieczór. (26a)

NA SPRZEDAŻ meble z frontowego pokoju i pianino z powodu wyjazdu. — 263 Henderson St., Jersey City, N. J.

NA SPRZEDAŻ meble z frontowego pokoju i pianino z powodu wyjazdu. 263 Henderson St., Jersey City, N. J. (15, 18)

Interesy do sprzedania

(Business Opportunities)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu, wysoko zyskowny interes, pomiędzy fabrykami, znakomita stanica. Zgłoszenia, 42 Erickson Place, róg Beach St., New York.

RESTAURACJA na sprzedaż, narożny sklep, interes wyrobiony, lease, obrót tygodniowy około $800. 230 E. 4th St. (23a)

SPRZEDAM bakiernię z powodu wyjazdu, przytem także groserni i Candy store. Jankowicz, 32 Whitehead Ave. South River, N. J. (20a)

SIEDMIO-pasażerowy Packard automobil do sprzedania. Cena $250. Zgłoszenia, Nowy Świat, 388 Manhattan Ave., Brooklyn. (22a)

Realności do Sprzedania

(Real Estate for Sale)

$3.500 gotówki—kupi 6-mio-familijny dom w South Brooklynie, blisko Fourth Ave. Subway, po 4 pokoje w każdym apartamencie, piece, gorąca woda, nowa tapetowanie.

$2,000 gotówki—kupi sześciofamilijny dom z czerwonej cegły w South Brooklynie, blisko Fourth Ave. Subway i polskiego kościoła, dom w najlepszym stanie. Cena $21,000.

$2,800 gotówki—kupi sześciofamilijny dom w South Brooklynie, po 4 pokoje, rentu $140 miesięcznie. Cena $11,500.

$3,000 gotówki—kupi trzyfamilijny dom z czerwonej cegły, blisko Bay Ridge, 17 pokoi i 3 wanie, elektryka, piece nowoustępowane, blisko Fourth Ave. Subway. Cena $12 000.

$3,500 gotówki—kupi czterofamilijny drewniany dom i 2 sklepy, blisko Prospect Park, w dobrej Bayneszowej sekcji, niema lease na sklepach. Cena $12,500.

$3,020 gotówki—kupi dwufamilijny dom z frontowym ogrodem w Bay Ridge, blisko Sixth Ave., 12 pokoi, nowoustępowane, 2 wanny, elektryka, piece, gorąca woda, piece gazowe. Cena $10,500.

EDWARD C. ANKIEWICZ

262 Fifth Ave. BROOKLYN N. Y.

Blisko 23rd Street (21e)

200 AKROWA farma na sprzedaż — 2 mile do miasta Nabrzeżnego i kolei, upodzajna ziemia, piękne budynki inwentarz, maszyneja i automobil. Wartość $12,000, sprzedam przedewszystkim kupcowi za $7,000. Thomas Wujcik, R. F. D. 2, Broadalbin, N. Y. (27e)

FARMA, 5 mil od Plainfield, N. J. 43 akry, maszyneja, dom 9 pokojowy, umeblowany, tanio do sprzedania z powodu choroby. Pisacie do właściciela: Stanley Malinowski, Box 241, Clifside, N. J. c-o Lucas (20e)

PLACEGO nie mieć własny DOM! — 100 spłat po 4 miesięcznie na miesięczne spłaty. 1 fam. dom, 5 pokoi, łazienka, elektryczne oświetlenie, piękna okolica, blisko wielkich fabryk i zakładów. Nie daleko Nowego Yorku. Po dalsze informacje zgłaszać się listownie lub osobiście.

UNITED LAND DEVELOPMENT CO.

119 Nassau St., New York City (19, 20, 22, 25e)

NA SPRZEDAŻ duży dom z wszelkiemi ulepszeniami na linji tramwajów w centrum rozwiniętego w przemyśle i ludności w okolicy Albany i Schenectady. 40 akrów dobrej ziemi, kurniki, 2 stodoły, garaż, owocowy sad, strumyk, las, na żądanie można nabyć więcej ziemi, dobra sposobność dla dużej rodziny. Wymagana gotówka $6,000. Wiadomość u dr. Kallen, 73 St. Marks Pl., (East 8th St.), New York. (23e)

UWAGA! — UWAGA!

Sprzedam dom w Nowym Yorku, szesnasto-familijny, z powodu nieporozumienia spółników. Jest to niesłychana sposobność dla chcącego ulokować swe pieniądze na dobry procent. Dom ten jest we wzorowem porządku, posiada 4 pokoje i łazienki dla familji, rentu około $5000. Warunki sprzedaży są bardzo przystępne. Wiadomości udzieli:

P. ZULINKE

574 Grove Street

(blisko 16th Ave.)

Irvington, N. J.

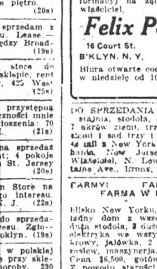

TEN PIĘKNY DOM

W NEW JERSEY

możecie kupić wpłacając $1,200, reszta na łatwe spłaty. Plac obejmuje jedenaście morgesbich lat. Dom ma dziesięć dużych pokoi, ogrzewanie, elektryka i gaz. Garaż na automobile i mały sad owocowy. Płać minut od stacji kolejowej. Pierwsza hipoteka $5,000. Cena $12,500. Biliszczy informacyj na żądanie udzieli Wam właściciel.

Felix Popławski

16 Court St. 326 E. 14th St.

B'KLYN, N. Y. N. Y. CITY

Biura otwarte codziennie do 7 wiecz., w niedzielę od 10 rano do 2 po poł. (t e n)

DO SPRZEDANIA dom pięciopokojowy, stajnia, stodoła, dwa kurniki, chlew i 7 akrów ziemi, trzy i pół akrów orzechowej i pół trzy i pół, las i pastwisko, 44 mil z New York. Miejscowość Nassau, New Jersey, sprzedam tanio. Właściciel, N. Lewkowicz, 2424 Lafontaine Ave., Bronx, N. Y. (24a)

FARMY! FARMY! FARMY!

FARMA W NEW JERSEY

blisko New Yorku, 17 akry, duży sad, ładny dom z wszelkiemi ulepszeniami, duża stodoła, 3 duże kurniki, 2 brodzery, elektryka w całym budynku, 3 krowy, jałówka, 2 konie, 400 kur, cały rynkiem, inwentarz, pół mil do miasta. Cena $6,500, gotówką $3,000

Z powodu starości sprzedaję się dobra farma, 250 akrów, 150 akrów orzechowa, reszta pastwisko i budowlany las, troka, ładny nowy dom 8-pokojowy, w dobrym stanie, 5 innych budynków, 4 krowy, 3 konie, 300 kur, żelwin, wozy maszyneria potrzebna na farmie dla mile do miasta. Cena $5,000, gotówki $1,500.

B. OWDEY

194 Avenue A, blisko 12th Street

New York City

(t f n)

MUROWANY dom 7-familijny i sklep na Nostrand Ave. koło Bergen. Cena $19,000 — gotówki $4,000, rocznego dochodu przeszło $1,000. D. Blumenfeld, 83-68 Park Row, Room 919, New York City. (13, 15, 17, 19, 21, 23, 25e)

MAŁE FARMY

$285

$50 wpłaty i $5 miesięcznie

Dziesięć tysięcy stóp kwadratowych, pięć minut od wielkiego miasta. Jeden blok od publicznej szkoły, blisko pięciosiedmiu wielkich fabryk, sklepów i kościoła. HAMILTON, 63 Park Row, Room 1006, New York City. (17 19 21 23 25 27 29e)

Realności do Sprzedania

(Real Estate for Sale)

GAWLIŃSKI & CO.

Polecają następujące tanie domy:

W NEW YORKU

20 FAM. murowany, na dole miasta, dobrze utrzymany. Cena $21.000, gotówki około $6,000, rentu rocznego $3,300.

15 FAM. murowany, cztery jasne pokoje i wanna dla rodziny, rent $4,000. Cena $28,000. gotówki $8,000. dom w dobrej sekcji.

10 FAM. murowany, pięć pokoi i wanna dla rodziny, gorąca woda, ulepszenia. rent $3,048. Cena $24,000, gotówki $6,500.

8 FAM. murowany, pięć pokoi, elektryka, wanny. Cena $17,500, gotówki około $5,000.

W BROOKLYNIE

10 FAM (dwa domy drewniane, świeżo odnowione, rentu $2.124. Cena $14,500. gotówki $4,000.

6 FAM. drewniany bardzo dobrze utrzymany i w dobrej sek. cji, rentu $1,776. Cena $12,800. niewielka wpłata, propozycja warte kupna.

6 FAM. murowany w rezydencjalnej sekcji. pięć dużych pokoi i wanna dla rodziny, rentu $2,050. Cena $17,000, gotówki $5.000.

3 FAM. murowany w dobrym stanie na Nassau Ave., w Greenpoint, siedemnaście pokoi, trzy wanny, rentu $1.140 (bardzo niski). Cena $12,000, gotówki $2,500 do $3.000.

2 FAM. drewniany, dziewięć pokoi, dwie wanny, elektryka, rentu $720. Cena $6,000, gotówki $1.900.

Także wiele innych korzystnych propozycji w New Yorku, Brooklynie, w Long Island i t. d. Wiadomości udzielają,

NASZE TRZY BIURA:

GAWLIŃSKI & CO.

426 East 16th Street — 204 East 57th Street — 206 Dridges Avenue

NEW YORK — Naprzeciw Konsulatu — Corner Newell Street

przy 1-szej Ave. — NEW YORK — BROOKLYN, N. Y.

W. WOLAŃSKI

DO SPRZEDANIA DOBRE I TANIE DOMY.

2 fam. drewniany dom, 10 pokoi, wanny. Cena $5,500, wpłaty $2,000.

3 fam murowany dom, sklep, po 6 pokoi. Cena $10,000, rentu $107, wpłaty $3,000.

3 fam. drewniany dom 1 sklep, po 4 i 5 pokoi, 2 pokoje na sklepem. Cena $7,500, wpłaty $2,500.

4 fam. murowany dom i sklep, po 4 pokoje. Cena $12,500, wpłaty $4,000, rentu $125 miesięcznie.

6 fam. drewniany dom, po 5 pokoi. Cena $12,500, wpłaty $3,500, rentu $145.

8 fam murowany dom i sklep, po 4 pokoje. Cena $17,500, wpłaty $5,000, rentu $200 miesięcznie.

W. WOLANSKI

Biuro realnościowe i asekuracyjne, agencja kart okrętowych.

TRZY BIURA

W BROOKLYNIE: W BROOKLYNIE: W MASPETH, L. I.

111 Dupont Street — 214 Driggs Avenue — 159 Perry Avenue

Telefon, Greenpoint 6051 — Telefon, Greenpoint 4218

Potrzeba zdolnych agentów. Zgłoszeni a w biurze pn. 214 Driggs Avenue. (20e)

Teraz najlepsza pora do kupienia domu

2 fam. domek na cichej ulicy. Cena $6,800, wpłaty $2,000, domowe place.

3 fam. murowany dom. Cena $11,500. Szesnaście pokoi i wanny, elektryka, lota 25 x 100.

5 fam. murowany dom, po 4 pokoje na pełnej locie. Cena $12,500, wpłaty $4,500, rentu $1,352.

10 fam murowany dom, 2 sklepy. Cena $21,000, wpłaty $6,000, rentu $3,372.

8 fam. murowany dom, blisko Prospect Parku, po 6 pokoi-1 wanny, elektryka i gaz, gorąca woda, parowe ogrzewanie, lota 40 x 127. Cena $45,000, gotówki $10,000, rentu $7,920.

K. F. KRYGIER

Polskie Biuro Realnościowe i Notarjalne

Asekuracja wszelkiego rodzaju.

590 Manhattan Av. B'klyn, N. Y.

Biuro otwarte od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę i świeta od 10 rano do 3 pp. (21e)

3 FAM. murowany, 5 pokoi i wanna; rentu 240 miesięcznie. Cena $21,500. Gotówki $5000.

4 Fam. drewniany, 5 pokoi i wanna — osobne jadalnie, rentu $109 miesięcznie. Cena $16,000, gotówki $4000. Greenpoint sekcja.

6-cio fam. murowany, 5 pokoi i wanna, rent $202 miesięcznie. Cena $16,200, gotówki $4,000. Bay Ridge sekcja.

CHARLES URBAN, 25 Diamond Street Brooklyn N. Y. (19e)

Z POWODU innego interesu sprzedaję tanio, 10 fam. murowany dom po 4 pokoje dla rodziny, elektryka w całym domu; blaie siewy; rent 3060 Cena 419,500, wpłaty 5,500. Zgłoszenia do właściciela J. A. Tarsi, 219 Ave B, New York City, między 13 i 14 ulicami. (20e)

JEFFERSON Street, 8-familijny murowany, cena $19,000, mortgage $10,000, rent $2,400.

COVERT Street, 6-familijny murowany, cena $14,500, mortgage $9,600, gotówki $4,500.

143 Cornelia Street BROOKLYN, N. Y.

Telefon, Jefferson 1899-R. (24a)

DWIE loty 40 x 110, najlepsza okolica w Staten Island. Cena $900, gotówki $400. Zgłoszenia, 143 Cornelia Street, Brooklyn, N. Y. Telefon, Jefferson 1899-R.

NA SPRZEDAŻ wspaniały murowany dom na samym roku, dom na dwie rodziny, 10 pokoi, 2 łazienki, na dole groserna, gaz, elektryka, garaż na samochód, można kupić z groserną lub bez groserni, polska dzielnica. Krist 59 Norwood Ave. Flushing Hieghts, L. I. Telefon, Flushing 3128. (23e)

DWA domy na sprzedaż polędynego lub razem, niezwykła okazja sposobność dla krawca lub ciesli, dom nowy sześciopokojowy po 4 pokoje, sklepy przy każdym domu, rentu rocznie z każdego domu $3,200.

4 fam. murowany dom, dwufamilijny, drewniany dom, 32 pokoje, 2 garaże, kurnik, wanny, elektryka, lota 75 x 98, w Long Island, przeliczna okolica. Cena $17,000, gotówki $7,000 do $8,000.

Biuro pn. 277 Grand Ave., Brklyn, N. Y.

Koło Domu Narodowego

Telefon, Greenpoint 4470-J.

Z POWODU choroby sprzedam swoją 112-akrową farmę, szczerego pola 30 akrów, sadu las i pastwisko, budynki duży i dobry dom 9-pokojowy, woda, werandą i telefon, 7 krów, 2 konie, 2 świnie, gęsi, kury, maszyneja, na stanowej drodze blisko miasta i kolei. Cena $6,500, wpłata wedle umowy. G. Salak, R. F. D., Broadalbin, N. Y.

145-AKROWA farma, śliczny siedmiopokojowy dom, duża stodoła, wiele innych budynków, wszystkie w pierwszorzędnym porządku, 3 młode konie, 13 krów, 2 jałowki, 1 buhaj, 200 kur, inwentarz i inne maszyny rolne potrzebne na dobrej farmie, zbiór na pola, dobra sposobność zrobienia pieniędzy. Cena $12,500, połowę gotówką. Można także zamienić na realność w mieście. Kompletne farmy wszelkiej wielkości w New Jersey, 40 do 60 mil od New Yorku. J. NEMETH, 223 Pine St. Elizabeth, N. J. (28e)

OSIEM lot 20 x 117½ w mieście do sprzedania w Roselle Park, N. J., dobre dla budowniczego, cena przystępna. Zgłaszać się do M. Puszyński, 365 Manhattan Ave., Brooklyn. (t f n)

25% ZYSKU

6 fam. i 4 fam. drewniane domy, 34 pokoje w bardzo dobrym stanie, rent miesięcznie $177. Cena $14,400, wpłaty $4,500.

8 fam. drewniany po 4 pokoje dla rodziny, elektryka, rent miesięcznie $148. Cena $14,500, wpłaty wedle umowy.

6 fam. drewniany dom po 5 pokoi w dobrym stanie, rent miesięcznie $134. Cena $12,000 wpłaty $4,000.

4 fam. murowany dom na pełnej locie, 19 pokoi na jednej z najlepszych ulic w Greenpoint, blisko Manhattan Ave. Cena $12,500, wpłaty wedle umowy

LINKE, & BRACHOCKI

Biuro Realnościowe i Notarjalne

Asekuracja Wszelkiego Rodzaju

1070 Manhattan Avenue,

BROOKLYN, N. Y.

blisko Eagle Street

DOMY

Trzy-familijne murowane domy z ulepszeniami w New Yorku, cena $8,500, gotówki $1,500, łatwe warunki.

Jeżeli chcecie kupić tanio dom, lub posiadłość lub farmę w New Yorku, New Jersey lub Connecticut, zgłoście się do,

N. GOLUB & N. KREGO

116 E. 7th St., New York City

Otwarte wieczorami i w niedziele od dziewiątej do dwunastej.

NEW JERSEY, 100 akrowa farma; duży 4-piętrowy, 4-pokojowy dom, duży 10-pokojowy dom, inne budynki etc. nadaje się na ogólną farmę — farmę drobiu lub na letnisko. Nie przyjmuje agentów. Robert G Scopp, 32 E. 9th St., New York. (19e)

UWAGA FARMERZY! — nadzwyczajna sposobność, 65-akrowa farma na niskę cenę $2,500, połowę gotówki, zabudowania są warte o wiele więcej. Także mam wiele innych farm różnych wielkości po niskich cenach. Interesujcie się honorowo. Przyjedźcie do mnie lub piszcie po listę farm. KERSTNER, (The Farm Man), 27 Brown St., Flemington, N. J. (22e)

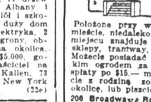

MAŁA FARMA

8,000 Kwadr. Stóp Dobrej Ziemi $250

blisko New Yorku, na wzgórzu, gdzie pracy jest zawsze podostatkiem, znajduje się nowy kościół i kościoły. Warunki spłaty, $25 wpłaty i $8 miesięcznie. B. HOCKMAN, Room 311, 208 Broadway, New York City.

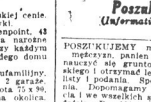

DOMY

Małe Farmy

Położone przy wielkiem fabrycznem mieście, niedaleko Nowego Yorku, w miejscu znajduje się szkoła, kościół, sklepy, tramwaj, łatwości i fabryki. Możecie posiadać własny dom z wielkim ogrodem za $1,250 i $5 wpłat, na spłaty po $15 — miesięcznie. Przyjdźcie z rodziną, zobaczcie i kościoły. Warunki spłaty, $25 wpłaty i $8 miesięcznie. B. HOCKMAN, Room 311, 208 Broadway, New York City.

JÓZEF WOLIŃSKI

Biuro Realnościowe

Sprzedaż ośmiu domów po niskiej cenie. Na każdy $4,375 gotówki.

16 fam. murowany dom, Greenpoint, 48 pokoje. Cena $20,000, dwa narożne domy po $25,000, sklepy przy każdym domu, rentu rocznie z każdego domu $3,200.

4 fam. murowany dom, dwufamilijny, drewniany dom, 32 pokoje, 2 garaże, kurnik, wanny, elektryka, lota 75 x 98, w Long Island, przeliczna okolica. Cena $17,000, gotówki $7,000 do $8,000.

Biuro pn. 277 Grand Ave., Brklyn, N. Y.

Koło Domu Narodowego

Telefon, Greenpoint 4470-J.

Poszukiwania

(Information Wanted)

POSZUKUJEMY młodych i starszych mężczyzn, panien i kobiet przyjemnych nauczyć się gruntownie języka angielskiego i otrzymywać zarobek. Piszcie listy i podania. Zapoznajemy tłumaczenia. Dopomagamy w załatwianiu zajęcia. Przyjdźcie do naszego biura dzisiaj. Szkoła Języków Angielskiego i Biznesu, autor samouczka były tłumacz konsulatu Polskiego, 1 do 4 i 7 do 9 wieczorem w dzień i wieczorem. Szkoła Polsko-Angielska, 242 East 21st Street, pomiędzy Pierwszą a Drugą Avenues, New York City. (15i)

WDOWIEC lat 27 z braku znajomości poszukuje panny lub wdowy od 20 do 30 lat; w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia wieczorem, 635 East 5 Street N. Y. Andrew Tobak. (21i)

AKUSZERKA ma kilkoletnie doświadczenie. Mrs. F. Vosahlo, 158 W. 24th St. Watkins 5731. (19i)

POSZUKUJĘ porządnego mężczyzny na wieloskazicie bez wilgoci. 420 E. 19th St., New York, Room 7. (19i)

Pokoje do wynajęcia

Rooms to let

ŁADNE umeblowane pokoje do w